Nr 70. Dnia 29 marca. Środa. Dnia 17 (29) marca 1882 r.

Prenumerata.
W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedyńczy kop. 5.
Na prowincji i w Ces.: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, za 2 miesiące w tym samym kwartale rs. 1 k. 75, za 2 miesiące w oddzielnych kwartałach rs. 2, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DRUGI.

Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.
Ogłoszenia i prenumerata przyjmuje się w kantorze *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 9-tej rano do 6-tej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-tej do 1-ej w południe.

Dziś: śś. Cyrylla M. i Djakona.
Jutro: śś. Kwiryna M. i Angeli.
Piątek: *7 boleści N. M. P.* Balbiny i Kornelji.
Sobota: śś. Teodory M. i Hugona B.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 47. Zachód „ „ 6 „ 25.
Długość dnia godzin 12 minut 42. Przybyło „ „ 4 „ 58

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Niedziela: ś. Franciszka a Paulo W.
Poniedziałek: ś. Ryszarda B.
Wtorek: ś. Izydora Biskupa D. K.
Środa: ś. Wincentego Ferrarjusza.

— Na dzień jutrzejszy przypada nabożeństwo pasyjne w kościele archikatedralnym św. Jana.

— W tymże kościele odbędzie się jutro o godzinie 8-tej zrana uroczysta wotywa ku czci Przenajświętszego Sakramentu z wystawieniem.

— Podobnież jutro w kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) na Nowem-Mieście, odbędzie się zrana o godzinie 9-tej solenna wotywa, a po południu uroczyste nieszpory przed wystawionym Najświętszym Sakramentem.

— Z powodu uroczystości Matki Boskiej Bolesnej przypadającej pojutrze (d. 31 b. m.) odbędą się jutro nieszpory poprzedzające odpust w kościołach:
św. Marcina (po-augustjańskim) przy ulicy Piwnej;
św. Ducha (po-paulińskim) wprost ulicy Mostowej;
św. Anny (po-bernardyńskim) na Krakowskiem-Przedmieściu.

Przegląd polityczny.

Powstanie w Hercegowinie i południowej Dalmacji po ostatnich operacjach wojsk austrjackich przybrało odmienny charakter. Powstańcy przekonali się, iż nie zdołają sprostać regularnej armji, działającej większemi masami, tudzież wyposażonej we wszystkie zasoby nowoczesnej techniki militarnej; zamiast więc nadal marnować życie i wystawiać piersi na kule daleko sięgających karabinów austrjackich, postanowili oni rozproszyć się na drobne gromadki, złożone z kilkudziesięciu ludzi i w tej formacji iście gerylasowskiej wymijać wszelkiego spotkania się z kolumnami nieprzyjacielskiemi; natomiast przebiegając kraj we wszystkich kierunkach niepokoić nieustannie załogi i spokojną ludność, podchwytywać transporty żywności, zabierać bydło katolickim i mahometańskim właścicielom, sprzyjającym rządowi, słowem, utrzymywać ciągły ferment w kraju, oczekując rozwinięcia się wypadków na szerszym horyzoncie politycznym, któreby popchnęło naprzód sprawę ich wyswobodzenia się z pod przemocy austrjackiej.

Nie ulega wątpliwości, że system to dla wojska regularnego najuciążliwszy: żołnierz może odbyć kilka forsownych marszów, może z najwyższym wysiłkiem wydźwignąć się na strome grzbiety, jak tego liczne dowody w ostatniej operacji w Krywoszju złożyły bataljony austrjackie, wdrapując się na szczyty Orienu i Gołego Werchu, leżące na 4—6000 stóp nad powierzchnią morza i pogrążone w śniegu, po pas sięgającym człowiekowi, ale są to wysiłki, do których można zfanatyzować wojsko regularne na krótki przeciąg czasu. Częściej powtarzać takich wędrówek po orle gniazda z ciężkiemi regularnemi bataljonami niepodobna bez rozluźnienia z czasem wszelkiej karności w szeregach i stłumienia w nich całej werwy wojennej. Rzemiosło wieczystego tułania się po zawrotnych turniach alpejskich od dawna należy do właściwości tamtejszego ludu i stanowi niejako potoczne prawidło życia. Co przeto łatwem jest dla hajduków hercegowińskich, temu podołaćby nie mogło wojsko, gdyby ruch powstańczy w takich warunkach miał się nadal rozwijać i przedłużać. To też pomimo, że w ostatniej operacji koncentrycznej w dolinie górnej Narenty, żadna z kolumn austrjackich nie natrafiła na powstańców, fmp. Jowanicz postanowił raz jeszcze wykonać ze wszystkich stron wielką krzyżową operację, która wedle rachuby komendanta austrjackiego zamknie cały teren powstańczy tak silnym pierścieniem bagnetów, iż nie pozostanie przebywającym tam jeszcze oddziałom inna alternatywa, jak złożenie broni.

Niema dotąd urzędowego potwierdzenia o wystosowaniu przez księcia Mikołaja czarnogórskiego noty do mocarstw, użalającej się na krytyczne położenie Czarnogórza wobec sąsiedniej walki i wielkie koszta, jakich przyjmowanie na terytorjum księstwa zbiegłych powstańców wymaga. Gdyby się jednak wysłanie takiej noty sprawdziło, natenczas mogłaby ona w następstwach swoich wywiązać wcale poważny konflikt dyplomatyczny, mający w łonie swojem wszystkie żywioły do rozwinięcia się szerszej akcji europejskiej. Jakkolwiek bowiem rzeczywiście napływ ludności potrzebującej przytułku i wsparcia do ubogiego księstewka może stać się niebawem wysoce uciążliwym dla Czarnogórza, to z drugiej strony niema prawnej podstawy do żądania, ażeby Austrja dzieliła się z księstwem kosztami utrzymania chroniących się w Czarnogórzu krywoszjan i hercegowińców. Ks. Mikołaj nie apeluje też nawet w tę stronę, ale zwraca się ku mocarstwom, przenosząc sprawę na teren europejski. Podjęcie przez dyplomację sprawy, której Austrja nie pozwoliłaby pod żadnym warunkiem postawić przed trybunałem międzynarodowym, musiałoby otworzyć erę drażliwych i rozdrażnionych rokowań, a dobrze pamiętnym jest przykład z ostatnich czasów, że konferencja londyńska przyśpieszyła wybuch wojny rosyjsko-tureckiej w roku 1877.

Mowa p. Wilsona, prezesa komisji budżetowej, który powołaniem na tak wpływowe stanowisko przyśpiesza swą karjerę ministerjalną, odmalowała stan finansów francuskich w świetle tak pomyślnem, iż wywody jego stanęły w rażącym kontraście z systemem finansowym, inaugurowanym przez Saya, a opartym na zasadzie powstrzymania się od wszelkiej szerszej inicjatywy ze względu na nadmierne spotęgowanie się cyfry długu publicznego. Z tym systemem p. Freycinet nie może przeprowadzić swojego planu wielkich robót komunikacyjnych; podejrzenie więc jest dosyć prawdopodobnem, iż przez wysunięcie p. Wilsona, jako możliwego kandydata na ministra finansów, pragnie on zaszachować finansową politykę Saya.

Wilson jest także powagą na tem polu i z opozycją jego p. Say będzie musiał liczyć się ostrożniej, niż z dyletantyzmem finansowym p. Gambetty i jego ministra skarbu, p. Allain Targé, którzy wypracowali wspólnie budżet, wyśmiany w kołach fachowych.

Z Konstantynopola donoszą o dokonanem jakoby w ostatnich czasach zbliżeniu się sułtana z byłym khedywem egipskim, Izmaiłem baszą, któremu pozwolono nareszcie powrócić do Konstantynopola, o co długo czynił próżne starania. Wobec stwierdzonego niedołęstwa Tewfika, który zeszedł na zupełnego manekina w rękach pułkowników i notablów egipskich, nie leżałoby w sferze nieprawdopodobieństw ponowne przyzwanie Izmaeła przez sułtana na tron egipski.

W parlamencie angielskim rzucono w zeszłym tygodniu posiew nowej wielkiej refermy politycznej. Arnold postawił d. 21 b. m. w izbie gmin wniosek

KARZEŁ DYPLOMATA

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

przez

T. T. Jeża.

TOM I.

(Dalszy ciąg. — Patrz № 69.)

Nie odbijało się to wszakże o uszy wędrowców. Nie zaczepiano ich. Przygoda czekała na nich u przeprawy przez Wisłę, w Zawichoście, gdzie, z powodu nagłego wezbrania wody i utrudnionego tem samem przewozu, znaczna ilość podróżnych zgromadziła się w karczmie, dzierżawca której dzierżawił zarazem myto przewozowe. Przed karczmą stało u słupów uwiązanych kilkanaście koni osiodłanych i wózków kilka zaprzężonych. W izbie gościnnej za stołami zasiadała szlachta drobna, czerń rycerska, za pługiem osobiście chodząca a biedna, nie mająca butów kupić za co, a nie rozstająca się z kordem, znamieniem stanu, upoważnionego do stanowienia i egzekucji praw, do czuwania nad porządkiem i bezpieczeństwem publicznem i honorem własnym. Do izby tej weszli podróżni nasi, obejrzeli się i, zoczywszy przy końcu jednego ze stołów miejsce swobodne, zajęli takowe.

Wejście ich sprawiło wrażenie. Ucichł na raz gwar rozmowy, którym izba przed chwilą huczała. Szlachcice z uwagą i ciekawością przypatrywać się jęli postaciom, nacechowanym piętnem, zdradzającem wychowanie lepsze i sferę odmienną. Przeczuli w przybyszach towarzystwo lepsze. Wyższość imponuje niekiedy; niekiedy zawiść wzbudza. To ostatnie miewa zazwyczaj miejsce w razie, gdy się wyższość zagadkowością okrywa, lub słabe strony zdradza. Wędrowce nasi wystąpili z jednem i z drugiem. Weszli, powitali obecnych lekkiem a wysoko pańskiem skinieniem głowy i wprowadzili ze sobą Janka, ćwierć człowieka, który na koniu wyglądał zadziwiająco, piechotą pociesznie. Szlachta przez chwilę przypatrywała się im w milczeniu, aż jeden bąknął:

— Mruki...

Uważano ich za gości obowiązanych powitać gospodarzy. Oni, na nieszczęście swoje, obowiązku tego nie dopełnili, do kiwnięcia głowami nie dodając zwykłej formuły pozdrowienia: „Niech będzie pochwalony.“

— Z lasu się wyrwali...—odezwał się inny.

— Hm... hm... — pomruknął ten i ów, kręcąc głowami, w których od miodu szemrało.

— Nauczyćby trzeba młokosików, albo co...

— Nauczyć?... hm?... Zapytać chyba, co za jedni?...

— Ano...—potwierdziło paru.

— Hm... — odchrząknął jeden i głos podnosząc, rzucił podróżnym wyrazy następujące:— Hej! waszmoście, alboście szlachta, albo nie szlachta; jeżeliście szlachta, to wobec braciej znać winniście mores...

Na przemówienie to wędrowce nie odpowiedzieli odrazu. Spojrzeli jeden na drugiego; Zborowski się uśmiechnął, królewicz się mu odśmiechnął; ze szlachciców, jeden co był przed chwilą wyszedł, powrócił i półgłosem udzielił siedzącym za stołem wiadomości, która brzmiała jak następuje:

— Panowie jacyś; służby sztuk dziesięć; koni dwanaście, a takich, że na każdego choć hetmana sadzaj; na koniach rzędy oczy chwytają...

— Tem ci gorzej, że tacy nieokrzesani... — odezwał się głos ze środka.

W ślad za głosem tym, ten, co już raz przemawiał, przemówił po raz wtóry:

— Hej tam! waszmoście: czyście głusi?... Gdy się do was mówi, winniście nie zęby jeden do drugiego szczerzyć, ale człowiekowi odpowiedzieć... No!...

Na przemówienie to, Zborowski głowę do szlachcica odwrócił i ze spokojem odparł:

— Waszmość, jak się zdaje, do nas szczekać raczysz?...

Odpowiedź ta, co się tonu tyczy, nic zgoła do życzenia nie pozostawiała. Spokój onej i uprzejmość zadowolnić mogły temperament najdrażliwszy; wyraz jeno „szczekać“ zabrzmiał w sposób taki, że szlachcice nie wiedzieli, czy nie przesłyszał się im.

— Co?...— zapytali półgłosem jeden drugiego.

— Zdaje się... hm?... powiedział... Co powiedział?...— odezwał się jeden.

— Powiedział...— zaczął inny z wahaniem.

— Jeżeli nie powiedział, że waszmość szczekasz, to bodaj mnie piorun trzasł...— krzyknął szlachcic z łysym łbem, z długiemi wąsami, ślepy na jedno oko.

— Szczekasz?... co?... Czyś waszmość tak rzekł?...— zapytał ten co do podróżnych przemawiał.

— Nie...—odpowiedział Zborowski.—Rzekłem nie tak; wyraziłem się z respektem całym; rzekłem, że waszmość szczekać raczysz...

— Młokosiku!...—krzyknął szlachcic.— Czyś ty o

rozszerzenia ustawy wyborczej dla parlamentu w ten sposób, aby prawa ludności wiejskiej w hrabstwach zrównoważone zostały z prawami mieszkańców miast i miasteczek. W ten sposób Anglja zyskałaby 2 miljony nowych wyborców. Przewódca torysów, Northcote, zapowiedział wnet nieubłaganą opozycję swej partji, Gladstone zaś powitał gorąco liberalną myśl Arnolda, który wprowadza do parlamentu reprezentację pracy i przyznaje ludności robotniczej prawa polityczne, które jej się słusznie należą. Gladstone spodziewa się, że przyjęcie wniosku Arnolda wleje nowe soki żywotne w ustrój społeczno-polityczny Anglji.

Podniesienie taryfy przewozowej.

Pomiędzy drogami południowo-zachodniemi, terespolską i nadwiślańską istnieje od lat kilku tak zwana konwencja o funduszu wspólnym, na mocy której pomienione drogi w celu zapobieżenia szkodliwej dla nich konkurencji zobowiązały się do odpowiedniego podziału pomiędzy sobą, na ściśle określonych zasadach, ogólnej sumy dochodu osiąganego z przewozu towarów po konkurujących ze sobą traktach Kowel-Warszawa i Brześć-Warszawa, bez względu na to, czy dany transport dostał się na miejsce przeznaczenia nadwiślańską lub terespolską drogą.

Dla tem dokładniejszego i łatwiejszego podziału zysków przewidziano w oddzielnym artykule konwencji zasadniczy warunek, obowiązujący pomienione drogi do stałego utrzymywania jednostajnej wysokości opłat przewozowych dla obu traktów.

Tak np. w myśl rzeczonej umowy, drogi południowo-zachodnie nie mają prawa pobierać za przewóz jednostajnych towarów wysyłanych przez Kowel do Warszawy wyższej opłaty, nad ustanowioną przez nie dla kierunku Brześć-Warszawa.

Jednym z najważniejszych artykułów przewożonych na zasadach konwencji o funduszu wspólnym jest bez zaprzeczenia bydło rogate, dostarczane w znacznej ilości do Warszawy z południowych prowincyj Cesarstwa.

Opłata pobierana na drogach południowo-zachodnich od transportów rzeczonego artykułu, wysyłanych traktami Kowel-Warszawa i Brześć-Warszawa, wynosiła dotąd 15 kop. od wagonu i wiorsty.

Otóż w chwili obecnej otrzymujemy zawiadomienie z Kijowa od osoby dobrze poinformowanej, iż w zarządzie dróg południowo - zachodnich zapadła uchwała, mocą której te ostatnie mają zerwać umowę o funduszu wspólnym z drogą nadwiślańską i podnieść na swej przestrzeni opłatę dla transportów bydła wysyłanego przez Kowel do wysokości 20 kop., pozostawiając opłatę dla Brześcia w rozmiarze dotąd praktykowanym, t. j. 15 kop. za wagon i wiorstę.

Zastanówmy się nieco nad ewentualnemmi wynikami takiej operacji taryfowej.

Wskutek znacznego powiększenia kosztów przewozowych na trakcie kowelskim, całe masy bydła, dążące do Warszawy drogą nadwiślańską, skierują się niewątpliwie na Brześć przez drogę terespolską, kwestja jednak, czy i tu nie spotka je ten sam los, jak i na poprzednim trakcie?

Jestto rzeczą bardzo prawdopodobną, bowiem droga terespolska, związana z nadwiślańską umową o funduszu wspólnym a pozostająca względem tej ostatniej drogi w zupełnie innych niż południowo-zachodnie drogi stosunkach, będzie prawdopodobnie zmuszoną do podniesienia także w odpowiedniej mierze stopy opłaty przewozowej, dla przywrócenia pomiędzy obu kierunkami równowagi, zachwianej przez drogi południowo-zachodnie.

Pozostaje wprawdzie dla rzeczonych transportów jeszcze jedna droga, a mianowicie kierunek Brześć-Białystok-Warszawa, jednakże ostatni ten trakt, wskutek znacznie większej długości, pomimo możliwych ze strony dróg południowo-zachodnich obniżeń taryfy, okazałby się prawdopodobnie o wiele droższym, niż dwa poprzednio wymienione kierunki (Kowel-Warszawa i Brześć-Warszawa) przy istniejącej dziś na nich opłacie.

Tak więc, chociaż nie wiemy jeszcze jaką drogą i w jaki mianowicie sposób kwestja ta ostatecznie przez zarządy kolejowe rozstrzygniętą zostanie, obawiać się musimy, aby pomieniony manewr taryfowy dróg południowo - zachodnich nie spowodował w naszym handlu mniej lub więcej szkodliwych następstw i nie wywołał podniesienia się bydła rogatego a z niem i pokarmów mięsnych.

—5—

Ogólne zebranie

członków Towarzystwa zachęty sztuk pięknych.

W dniu wczorajszym, o godzinie 2-ej, odbyło się pod przewodnictwem członka komitetu Wierzchlejskiego ogólne zebranie członków Towarzystwa zachęty sztuk pięknych.

Odczytane sprawozdanie wykazało co następuje:

W r. 1881 Towarzystwo liczyło członków 2,880; zakupiło do rozlosowania między członków 61 dzieł sztuki za rs. 7,600; do zbiorów Towarzystwa wcielono dzieła sztuki za rs. 1,189; na wystawie znajdowało się w ciągu r. 1881 wystawionych dzieł (nowych) 150; za pośrednictwem towarzystwa artyści sprzedali dzieł 43 za sumę rs. 4,661; na wydanie reprodukcji obrazu Krudowskiego „Powrót z Golgoty" wydatkowano rs. 3,274 k. 17; wreszcie za pośrednictwem Towarzystwa dano pomoc siedmiu stypendystom.

Cyfry te, porównane z cyframi lat poprzednich, a mianowicie od lat dziesięciu, przedstawiają następny rezultat:

W r. 1872 było członków 1,534, zakupiono wówczas do rozlosowania dzieł 34 za rs. 4,681; zakupno do zbiorów Towarzystwa wynosiło rs. 69; artyści sprzedali za pośrednictwem Towarzystwa dzieł 15 za rs. 1,850; z pomocy Towarzystwa korzystał tylko jeden stypendysta.

Porównanie to cyfr przekonywa, iż Towarzystwo stopniowo rozwija się, i że sztuce krajowej znaczną daje pomoc.

W ciągu ostatnich lat 10 wydano na zakupno dzieł sztuki do zbiorów Towarzystwa rs. 5,889; zakupiono dzieł sztuki do rozlosowania 463 za rs. 62,755; corocznie kilku artystów otrzymuje nagrody konkursowe, a młodzi adepci korzystają ze stypendjów i zasiłków, prócz tego artyści mają przy Towarzystwie kasę pożyczkową.

Nie należy przepomnieć, iż zwiedzanie wystawy, w niektórych latach przedstawiające liczbę widzów do 40,000, rozpowszechnia i kształci poczucie piękna.

Po zatwierdzeniu przez ogólne zebranie sprawozdania komitetu i komisji rewizyjnej przystąpiono do załatwienia trzech wniosków przedstawionych przez komitet, mianowicie:

1) Towarzystwo do roku 1884 mieści się w gmachu rządowym za opłatą roczną tylko rs. 150 wynoszącą. Obecnie gmach ten przeszedł na własność muzeum przemysłowego, Towarzystwo więc będzie zmuszone szukać innego pomieszczenia. W przewidywaniu, że lokal dla Towarzystwa będzie pochłaniał może znaczne koszta, komitet na wniosek p. Aleksandra Lessera postanowił corocznie strącać z dochodu *brutto* 10% dla sformowania pewnego zasobu; że jednak uchwała Towarzystwa funduszom Towarzystwa nadaje pewne stanowcze określone cele, przeto postanowienie powyższe komitetu wymaga zatwierdzenia ogólnego zebrania, które to zatwierdzenie jednomyślnie nastąpiło.

2) Członek komitetu Juljan Maszyński przedstawił komitetowi projekt, aby Towarzystwo za wzorem innych podobnych instytucyj urządzało wystawy czasowe konkursowe, na które miałyby przystęp dzieła sztuki artystów tak krajowych jako i zagranicznych i na których przez komisje, złożone z członków komitetu i z wybranych przez artystów sędziów, byłyby przyznane nagrody w medalach złotych, srebrnych i brązowych lub odpowiednich kwotach pieniężnych; projekt ten przez komitet wymagał zatwierdzenia ogólnego zebrania, które też po krótkiej dyskusji zostało postanowionem.

3) Członek honorowy Towarzystwa, p. Burczak-Abramowicz, przed kilku laty ofiarował Towarzystwu do zbiorów 14 obrazów olejnych, między któremi znajdowała się kopja „Barbary Radziwiłłówny" Simlera. W roku sprawozdawczym p. Burczak-Abramowicz odniósł się do komitetu z prośbą o zwrócenie mu tego ostatniego obrazu. Żądanie to wymotywował p. Burczak-Abramowicz tem, iż kopję obrazu Simlera ofiarował Towarzystwu dlatego, ponieważ miał wiadomość, że oryginał Simlera, znajdujący się w zbiorach Towarzystwa, uległ mocnemu uszkodzeniu; gdy jednak usłyszał, że obraz ten został wyrestaurowany i przywrócony do pierwotnej wartości, przeto pragnąłby kopję napowrót dla swoich zbiorów odzyskać. Komitet nie czuł się władnym rozporządzać przedmiotem stanowiącym własność

---

tem nie słyszał, że mazury kpów pytlują na otręby?...

— Słyszałem jeno o tem, że mazury ślepi się rodzą...

Na słowa te, szlachcic odsapnął, głową pokiwał; oczy mu się zaiskrzyły; flegmatycznie, o stół się rękami opierając, z ławy powstał i rzekł:

— Za język po pysku waszmości naznaczyć potrzeba, pięścią, jeżeliś nie szlachcic, kordem, jeżeliś szlachcic...

— Szlachcic jestem...— odparł młody człowiek spokojnie.—Nazywam się: Jędrzej Zborowski, Jastrzębiec, do usług waszmości...

— Zborowski...— podchwycili szlachcice poszeptem—phi... kasztelanic krakowski...

Wyzywający zastanowił się na chwilkę, lecz wnet fantazję odzyskał.

— Co mi tam!... Kasztelanic nie kasztelanic... I kasztelanic język na wodzy trzymać umieć powinien...

— Jam mu wodzów nie popuszczał... Ponieważ waszmości na Mazurach rodzicie się ślepi, a ślepemi także rodzą się psy, a zatem: ponieważ psy szczekają, więc i mowa waszmości panów słusznie szczekaniem zwać się powinna... Osądźcie sami...

— Tu sąd i sprawa krótka... Gdybyśmy się rodzili ślepi i szczekali, bylibyśmy psami; gdybyśmy byli psami, nie umielibyśmy kordów w garści trzymać... Na przekonanie przeto waszmości, że Pan Bóg mazurów stworzył nie inaczej, jak wielkopolanów, małopolanów, rusinów etc., wychodź waszmość przed karczmę... Uprasza o to waszmości uprzejmie i uniżenie Maciej ze Skorup Skorupa herbu Leliwa, szlachcic nie lepszy, ale i nie gorszy od waszmości...

— A... ponieważ mnie waszmość upraszasz, to... i cóż mam robić!... Służę...

Zygmunt August, pierwszy raz w życiu znajdujący się w opałach podobnych, nie wiedział co począć. Oblicze jego wyrażało zdziwienie. Szeroko otwartemi oczami spoglądał to na Zborowskiego, to na szlachciców; zainterwenjować chciał, lecz się wziąć do tego nie umiał; a tylko, gdy Zborowski wstawał, celem udania się na plac boju, za połę go pociągnął i szepnął:

— Djabla sprawa...

— Chodźmy, mości Niewiadomski... — odrzekł Zborowski głośno.

— Niewiadomski... Niewiadomski...— powtórzyli gdzie niektórzy ze szlachciców, spoglądając z ukosa na królewicza i nie mogąc pogodzić wyglądania jego wielkopańskiego z nazwiskiem nieznanem zgoła, po raz pierwszy o uszy im się obijającem.

Ruszyli z za stołów hurmem, puszczając przodem imć Skorupę, który z adwersarzem swoim u drzwi się zeszedł.

— Proszę waszmości...— odezwał się Zborowski, ręką na drzwi wskazując.

— Po waszmości...—odpowiedział szlachcic, kłaniając się.

— Pierwszeństwo wiekowi się należy...

— Jam tu *quasi* gospodarz; waszmość gość...

— W karczmie gościeśmy obydwa...

— Ale... tu na śmiecisku mojem, podczas kiedy waszmość zdaleka przybywasz...

— Waszmości się pierwszeństwo należy!...— odezwał się ktoś z tłumu pod adresem młodego Zborowskiego.—Waszmość wyzwanym jesteś...

— A...— rzekł imć Skorupa, od proga się cofając.

Próg przeto przekroczył naprzód Zborowski, następnie imć Skorupa, dalej królewicz, któremu szlachta, zdziwiona że się Niewiadomskim nazywa a taką ma minę wielkopańską, pierwszeństwa ustąpiła, za królewiczem posunął Janek, lecz zaplątał się o miecz, co mu u boku się wlókł i byłby upadł, gdyby szlachcic jednooki był się nie nachylił, nie podniósł go, w rękach przez próg nie wyniósł i przed karczmą na ziemi nie postawił, powiedziawszy:

— Gościowi pierwszeństwo się należy... o!... Podziękujże waść przynajmniej...— dodał, widząc że Janek oddala się, bez dopełnienia tego grzeczności obowiązku.

Janek, zmięszany nieco i otumaniony tem co się działo, z drugiej zaś strony, nawykły do tego, że go na rękach noszono, nie dosłyszał upomnienia się szlachcica—odszedł, głową mu nawet nie kiwnąwszy, na stronie stanął i ujrzał szlachtę hurmem się przezedrzwi przewalającą. Hurma się przewaliła i w półkole uszykowała. W środku półkola zapaśnicy pozycję zajęli. Nie było przedwstępnych układów, umawiań się, ani protokułów żadnych. Warunki pojedynkowe, stanowiąc część składową niezbędną edukacji szlacheckiej w Polsce, znał każdy na palcach, równie jak i warunki honoru, pozostające pod strażą obyczaju, przełamanie którego okrywało sromotą. Z tego powodu i sekundanci specjalni potrzebnymi nie byli. Sekundantów funkcję pełnił honor szlachecki, obecni zaś stanęli jako widze, gotowi, w razie potrzeby nieść pomoc stronie jednej, lub stronie drugiej, bez względu na większą lub mniejszą dla tej albo dla owej przyjaźń.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

Towarzystwa i dlatego postanowił zażądać w tym względzie postanowienia ogólnego zebrania. Ogólne zebranie wydanie obrazu postanowiło.

Następnie ogólne zebranie przystąpiło do wyborów, które dały poniższy rezultat:

Do komitetu wybrano z pomiędzy artystów: Aleksandra Lessera, Bolesława Łaszczyńskiego, Juljana Maszyńskiego, Edwarda Cichockiego, Wojciecha Gersona i Alfreda Szupego; z pomiędzy miłośników sztuki: Romana Wierzchlejskiego, Henryka Struwego, Lucjana Wrotnowskiego, Marcina Olszyńskiego, Michała Józefowicza i Stanisława hr. Kossakowskiego.

Tak wybrany komitet ukonstytuował się i powołał na wiceprezesa Wojciecha Gersona, zaś na kasjera i gospodarza wystawy Alfreda Szupego.

Do komisji rewizyjnej zostali ponownie wybrani: Karol Dejke, Wincenty Jaworski i Juljan Fuchs.

3.

Odczyty na osady rolne.

XIII.

Dr Władysław Seredyński miał wczoraj drugi swój i ostatni odczyt „o pojęciach pedagogicznych“ Dickensa.

Jeżeli w pierwszej prelekcji mówił o duchu, przenikającym powieści autora: „Klubu Pickwika,“ duchu tak nawskróś pedagogicznym w stosunku do swojego społeczeństwa, że Dickens nie zawahał się wprost przyjąć na siebie misję torowania w kraju drogi wielkiej myśli reform szkolnych za pomocą publicznych prelekcyj, które miewał w tym przedmiocie po większych miastach Anglji — to wczoraj rozwinął istotnie dr Seredyński szereg szczegółowych pojęć pedagogicznych, których uzasadnienie przekonało nas o szerokiem humanitarnem objęciu zasadniczych kwestyj wychowawczych przez Dickensa i o energicznem wyznawstwie tych samych, jedynie zdrowych i jedynie twórczych w życiu szkoły zasad przez dra Seredyńskiego.

To ostatnie przeświadczenie o tyle jest nawet praktycznie dla ogółu ważniejszem, że wczorajszy prelegent, stojący na czele wyższego zakładu wychowawczego dla nauczycielek w zachodniej Galicji, zasady wygłoszone wczoraj z katedry wdraża w umysły młodego pokolenia przyszłych wychowawczyń, a tem samem stawia sprawę pedagogiczną na jedynie właściwym gruncie.

W przepysznych sylwetkach, odtworzonych z kart powieści Dickensa, prelegent odmalował życie szkół i pensjonatów angielskich, oparte na rozmaitych zasadach i przeświadczeniach pedagogicznych. Dickens był powieściopisarzem i poetą; łatwiej przeto, niż wyziębłemu teoretykowi szkolnictwa, przyszło mu stanąć w obronie indywidualności uczuć i wyobraźni dziecka przeciw doktrynerom, którzy w imię „koncentracji nauki“ do szkoły wprowadzają zgubny centralizm, warunki przyrodzone dziecięcia, odrębny tok jego uczuciowości i odmienny koloryt wyobraźni stawią na boku, jako czynniki, z któremi pedagogja teoretyczna się nie liczy, pedagogja obrachowana na zbiorową sumę inteligencji, rozlaną w masach młodzieży, niby jakaś idealna, eteryczna atmosfera umysłowa, a nie na jednostki, które natura ośmieliła swym opatrznościowym wyrokiem do rozwijania w sobie indywidualnych przymiotów umysłu, serca i wyobraźni. Dickens walczy z całą namiętnością obyczajowego satyryka i kochającego krzepką naturę myśliciela społecznego przeciw temu uniformowaniu nauki szkolnej wedle abstrakcyjnej modły, urągającej prawom życia i odrębnego rozwoju w epoce, w której wrażliwość i uczucie rozwijają się w dziecięciu z elementarną niemal siłą i gorączką młodości.

Dr Seredyński w ślad za Dickensem wykazał wymownemi słowy, jakie są wyniki moralne z nieuwzględnienia tych zasadniczych pierwiastków wszelkiej pedagogji,— postawił po jednej stronie „ludzi całkowitych,“ rozwiniętych wedle praw żywej przyrody z indywidualnego wątku tych duchowych pierwiastków, które dziecię przynosi na świat ze sobą, albo chłonie z pierwszych potężnych i niestartych już nigdy potem wrażeń; po drugiej stronie typ „myślącego zwierzęcia,“ żywą, automatyczną maszynę, która pchnięta w niewolniczą kolej wyobrażeń wtłoczonych a nie przyswojonych, toczy się po tej kolei bez wewnętrznej busoli, bez jasnej świadomości celu i kresu społecznej plątaniny, w której wikła się i przepada, bez ducha inicjatywy i zrozumienia natury stosunków praktycznych.

W jednej z takich szkół wypędzają uczucie i wyobraźnię pod hasłem teorji gramatyczno-matematycznej, która na zielonej grzędzie młodocianego umysłu gospodaruje wedle osiwiałych pojęć średniowiecznego scholastycyzmu i mnoży w nich wiedzę bez końca, bez względu na to, że mniej wiedzieć bywa często zbawienniejszem, niż wiedzieć wszystko; w innej szkole żądają, aby dzieciom wdrażano tylko fakta i nic więcej jak fakta, bo wszystko reszta jest błękitną dziedziną mrzonek, a duch czasu woła surowo: „precz z marzeniami...“ W żadnej zaś ze szkół tych nie baczą na osobę nauczyciela, jak na osobę ucznia: w jaki sposób ułoży się ich obustronny stosunek, czy to będzie wzajemne przyciąganie się, czy odpychanie, czy jakaś nić sympatyczna przeciągnie się pomiędzy obiema siłami, które pójdą ze sobą w zapasy, to nie obchodzi w tej „szkole faktów“ nikogo.

Dr Seredyński zwalczał te utopje i doktryny pedagogiczne systematów, które — na chwałę dzisiejszej chwili wyznać to należy—przymierają już z braku wyznawców, i wychodzą z zastosowania, a zwalczał je nietylko jako wierny sprawozdawca idei Dickensa, ale jako samodzielny badacz gleby pedagogicznej i szermierz postępowych przekonań, opierających szkołę snadniej na psychologji, niż na gramatyce.

Z katedry przemawiał do nas wczoraj mąż wytrawnej wiedzy i wielkiego zapasu doświadczeń, zbieranych na niwie jedynie produkcyjnej praktyki szkolnej; pewnem być może zdrowego i twórczego rozwoju szkolnictwo, które takich posiada mistrzów i orędowników, jak dr Seredyński.

Odczyt wczorajszy wypełnił przeto szerokie ramy tematu, który zakreślił sobie znakomity pedagog galicyjski w pierwszej prelekcji. W zakresie tych szczegółów dr Seredyński okazał się wybornym djalektykiem i świetnym mówcą. Nietylko poucza on, ale przekonywa, nie trwoni ani jednego słowa na retoryczny frazes, ale w każdym wyrazie zamyka myśl treściwą, która w rozwinięciu swojem mogłaby dostarczyć wątku do całej dalszej prelekcji. Nie wiemy, czy pedagogowie nasi słuchali odczytów dra Seredyńskiego, ale to pewna, że żaden z nich nie opuściłby sali bez pokrzepienia się i utwierdzenia w poczuciu swej doniosłej misji społecznej, bez wyprostowania niejednej zasady pedagogicznej, dotąd jednostronnie lub błędnie stosowanej, albo przynajmniej nie odczutej tak silnie i kategorycznie, jak przez dra Seredyńskiego.

Ukazanie się takiego mówcy i pedagoga na katedrze warszawskiej jest prawdziwą zdobyczą dla zarządu osad rolnych. Nie wątpimy, że nie omieszka on zapewnić sobie nadal stałe uczestnictwo dra Seredyńskiego w corocznym cyklu prelekcyj na rzecz maloletnich, złem wychowaniem rodzinnem skrzywionych u kolebki przestępców. A podobnie, jak coroczne prelekcje hr. Tarnowskiego, są aż dotąd najświetniejszą estetyczną okrasą tych cyklów, tak wykłady dra Seredyńskiego z dziedziny wychowawczej będą najzdrowszym i najpożywniejszym pokarmem dla umysłu i serca tych, którym wychowanie młodych pokoleń leży na sercu i w obowiązku.

Do widzenia więc dla naszego dobra i dla tego właśnie ożywczego „ducha”, którego sam jeden tylko dr Seredyński nie chciał dopatrzeć w swoich prelekcjach, a którym one dla nas tchnęły.

Bo komuż jak nie nam zrozumieć to z prelegentem, że—*et hic dii sunt.*

Br. Z.

Margrabina de Noailles.

Sławna rodzina we Francji, znana już od XI-go stulecia, dała ojczyźnie marszałków, rycerzy i znakomitych mężów stanu; jeden z jej ostatnich potomków, ambasador Rzeczypospolitej we Włoszech, obecnie przeniesiony do Konstantynopola, ożenił się z polką.

Niezwykła kobieta, w ciągu politycznej karjery męża, odznaczyła się rzadkim w naszym rodzie zmysłem dyplomatycznym, i ważne zajmie miejsce wśród polek bieżącego stulecia; ten wzgląd skłania nas, iż opowiemy jej dzieje czytelnikom.

W 1834 roku przybył do Warszawy z Ukrainy, z jenerałem de Wittem, urzędnik administracyjny, Lachman; żona jego, z domu Gałecka, wynajęła szczupły lokal przy ulicy Mazowieckiej, gdzie nieznana jeszcze wówczas rodzina osiedliła się.

Lachmanowie mieli dwie córki, z których starsza, Laura, liczyła wówczas dziesięć lat życia...

Nikt wówczas nie przypuszczał, że ta ukraińska rusałka, późniejsza pani zaginionego wśród podolskich lasów Sapikowa, stanie się nad brzegami Tybru osią tunetańskiej kwestji, rozjemczynią stosunków z Włochami a potem nad brzegami Bosforu dawać będzie rozkazy padyszachowi!

Wróćmy jednak do przerwanego wątku...

Lachman był jednym z najpiękniejszych mężczyzn w ówczesnej Warszawie i głębokim, smutnym wzrokiem swoim hypnotyzował płeć nadobną; dowód najlepszy, iż pewnego poranku zgłosiła się doń zamężna i młoda jeszcze dama, proponując, aby oddał jej swe serce, któremu ona życie poświęcić gotowa.

Żona nie stanęła na przeszkodzie tej melancholicznej współce i Lachman wobec niezatartej jeszcze tradycji liberalnego kodeksu Napoleona nie skrupulizował. Nastąpił układ pojednawczy... Lachmanowa odjechała z dwiema córkami na Ukrainę, a on za granicę z nową małżonką.

Los późniejszy był dlań niemiłosiernym; długotrwała choroba powaliła go na łoże boleści, z którego już nie powstał, żona tymczasem wydała starszą córkę za możnego na Podolu obywatela, Szwejkowskiego.

Bohaterkę naszą spotykamy w 1844 roku jako młodą mężatkę i najpiękniejszą wówczas kobietę; niewysoka, lecz o smukłej kibici, powiewna jak świeżo rozwinięty kwiat, stała się w mgnieniu oka ozdobą miasta.

Któż nie pamięta, co żył w owej epoce, tych dwojga fiołkowych oczu, osadzonych w perłowej oprawie, włosów ciemnych, o grubych splotach, co ją całą mogły przykryć, wreszcie płeć, białości marmuru, z którą nic nie mogło współzawodniczyć?...

Pani Szwejkowska była królową salonu. Wysoko wykształcona i pełna gustu, obracała się w najdystyngowańszych sferach. Gdziekolwiek się ukazała, piękność jej odnosiła zwycięztwo nad wszystkiemi.

Gdy w niedzielę zajeżdżała przed kościół farny, roje młodzi obstępowały powóz, aby jej się przyjrzeć; zjawienie w teatrze zwracało ku jej loży wzrok wszystkich...

Pani Szwejkowska, zamieszkawszy w „Bagateli,“ otoczyła się zbytkiem wystawnym, zwracając na siebie uwagę powszechną. Uroda na wszystkich zebraniach publicznych tworzyła jej naokół szereg wielbicieli. To też pałacyk, odległy od miasta, gromadził co tydzień mnóstwo gości w swoich progach.

W owej to epoce, Giustiniani, późniejszy lektor języka włoskiego w Petersburgu, ujrzawszy ją raz w przejeździe, napisał madrygał, który czas jakiś wszyscy powtarzali:

E succo di roseo labbro lui
I mal d'amore...

W 1850 roku słyszymy już tylko zdala o pani Szwejkowskiej. Mąż jej umarł, a ona olśniewa najwykwintniejsze towarzystwa nad Sekwaną. Salon hr. Branickich dał jej gościnność, gdzie poznała dzisiejszego małżonka swojego.

Bjograf pani de Noailles w *Cornhill Magazine* powiada, iż margrabia zdecydował się prosić o jej rękę w chwili, gdy wysiadała z powozu; twierdzenie to wsparto na jego własnem wyznaniu, które anegdotyczna historja uwieczniła.

— Będziesz miał piękną żonę — zagadnął ktoś przyszłego posła.

— Ah! gdybyś znał jej nóżkę!—odrzekł rozmarzony.

— Jakto?...

— Widziałem, jak wysiadała z powozu i to wpłynęło na moje postanowienie...

Gdyby pani de Noailles jaśniała tylko urodą wyjątkową, jak tyle innych kobiet w ciągu wieków i zawracała jedynie głowy niezliczonemu zastępowi mężczyzn, jużby o niej zapomniano, lecz panowanie to nie zamknęło się w nikłym okresie motylich dziejów.

Po długich rządach piękności, zamiast zapomnienia, lub skromnego cofnięcia się w cienie domowego zacisza, nastąpił okres ambicji i władzy, polityczna rola wybornie spełniana.

Dziś pani de Noailles wodzi na pasku zgrzybiały despotyzm następców Mahometa II-go, a kto wie — powiada jeden z korespondentów — jaką jeszcze rolę odegra ona w stanowczem rozwiązaniu kwestji wschodniej i ostatecznem rozstrzygnięciu losów dawnego cesarstwa wschodniego?

Dla polaków, przybywających do Rzymu, brak salonu państwa de Noailles będzie nader dotkliwym i zerwie niejako ostatnie ogniwo, łączące ich z teraźniejszem tamtejszem towarzystwem... tak utrzymuje tenże sam sprawozdawca.

Posłuchajmy jeszcze głosu jego.

„Margrabina chętnie gromadziła około siebie dawnych swych polskich wielbicieli i przyjaciół, dając im sposobność rozejrzenia się w rzymskich stosunkach.

W królewskim pałacu Farnezów, najpiękniejszym, najwspanialszym, najbardziej artystycznym ze wszystkich pałaców Rzymu, w ogromnych tych salach o złoconych lub rzeźbionych dębowych pułapach, gdzie stare ściany uśmiechają się wieczną młodością Galatei i innych wiekopomnych fresków, arcydzieł Carracia, dawna panna Laura Lachmanówna zastępowała z nierównie większym rozumem, taktem i wystawą, ostatnią mieszkankę tego pałacu, królowę Marję-Zofję neapolitańską, żonę Franciszka II-go, byłego króla Obojga Sycylji.

Jeżeli Marja-Zofja była tylko towarzyszką królewskiego cienia, to prawdziwy królowej tytuł przypada uroczej ongi ukraince, która już w chwili obecnej dąży do Konstantynopola.

Zaiste ci, którzy będą kiedyś czytali pamiętniki, przez panią de Noailles oddawna po polsku pisane, wiele się z nich nauczą.

Wśród bajecznych przygód, tak nieskończenie urozmaiconego i zawsze pod szczęśliwą gwiazdą wijącego się żywota, była ona serdecznie przywiązaną do kraju rodzinnego i miała głębokie poczucie obywatelskie...

Mamy przed sobą minjaturę dawnej Laury Szwejkowskiej, pędzla Marszałkiewicza. Patrząc na nią, przypominamy ją sobie żywą, jaśniejącą potęgą urody. Ostatni raz przed wyjazdem ukazała się w teatrze, w czarnej, haftowanej w bukiety sukni... wszystkie lornety zwracały się na nią.

Czy odtąd była w Warszawie?

Nie wiemy.“

Y.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= *Nowosti* donoszą, iż centralna komisja do uregulowania kwestji żydowskiej zreassumowała wnioski lokalnych komisyj w następnych sześciu punktach: 1) zabronić żydom osiedlać się po wsiach, 2) włościanom przyznać prawo starania się o wysiedlenie żydów z gruntów prywatnych nawet obywatelskich, 3) zabronić żydom brania na nowo w dzierżawę albo kupowania ziemi, 4) nadać włościanom prawo wydawania decyzji o wysiedlaniu żydów ze wsi, 5) zabronić żydom prowadzenia handlu gorącemi trunkami po wsiach i 6) dozwolić żydom na zajmowanie się handlem w też same dni co chrześcijanom.

= Według doniesienia *St. Pet. Herolda*, niewykonywane już przepisy co do miejsc zamieszkiwania izraelitów w pewnych tylko dzielnicach pozyskają znowu moc obowiązującą we wszystkich większych miastach.

= Według urzędowych statystycznych danych, w południowo-zachodnich prowincjach, jak pisze *Kijewlanin*, rosjanie posiadają gruntów 2,509,823 dziesiatyn, polacy 3,962,917, izraelici zaś 52,906 dziesiatyn.

= Na utrzymanie gimnazjów, progimnazjów i innych średnich zakładów naukowych wydatkuje ministerjum oświaty rocznie z górą 4 miljony rs.; liczba nauczycieli w tych zakładach wynosi 4230.

= Komisja, roztrząsająca ustawę banków akcyjnych, jak zapewniają dzienniki petersburskie, uznała za niemożebne dopuszczanie dyrektorów stałych; dyrektorowie będą wybieralni i ulegną ścisłej kontroli.

= *Russki Kurj.* donosi, iż zapadła już ostateczna decyzja w sprawie zamiany kar pieniężnych za sprzedaż wyrobów tytoniowych bez banderoli na kary osobiste; przekroczenia wymienione uważane będą jako oszustwa.

= Według zapewnienia *Nowosti*, departament poczt ogłosi niedługo urzędownie o zmianie opłaty pocztowej krajowej i międzynarodowej z kop. 7 na 6 za łut; natomiast opłata od listów miejskich podwyższoną zostanie do 4 kop.

= Cyrkularz p. ministra spraw wewnętrznych przypomina, iż według przepisów paszporty cudzoziemców, na mocy których wydają im się t. zw. *„russkie widy"*, nie mogą być od nich odbierane, lecz winny być im pozostawiane; przytem zalecono, aby owe paszporty zagraniczne przy wydawaniu świadectw rosyjskich nie były uszkadzane przez przykładanie pieczęci i t. p.

= W lutym r. b. droga żelazna warszawsko-terespolska osiągnęła dochodu ogółem rs. 176,789 kop. 82, w tymże zaś miesiącu roku poprzedniego rs. 181,803 kop. 85 $^1/_2$, wynika więc z tego, iż w lutym r. b. dochód zmniejszył się o rs. 5014 kop. 1 $^1/_2$.

= Warszawska kasa oszczędności, w ciągu tygodnia od dnia 13-go do 19-go marca r. b. włącznie, wydała 69 (więcej o 4 niż w tygodniu poprzedzającym) nowych książeczek, na które, tudzież na dawniejsze w 369 wnioskach, złożono rs. 10,479 kop. 30 (mniej o rs. 383 kop. 80 niż w tygodniu poprzednim). W tymże czasie kasa oszczędności na żądanie 140 uczestników wypłaciła (prócz procentów w sumie rs. 31 kop. 99, należnych za rok bieżący od całkowitych odbiorów) rs. 9,372 kop. 97 (mniej o rs. 2,789 kop. 92 niż w tygodniu ubiegłym), oraz umorzyła 58 książeczek. Ogólna przeto liczba uczestników 33,200 posiada kapitał rs. 1,234,189 kop. 80 $^1/_2$ (więcej o rs. 1,106 kop. 33 niż w tygodniu minionym).

= W tygodniu minionym wpłynęło do kasy miejskiej z zaległości podatkowych rs. 12,659 kop. 42, z należności tegoż rodzaju za r. b. 16,372 rs. 79 kop. Pozostaje do wyegzekwowania zaległości 445,348 rs. 19 kop. i podatków bieżących rs. 1,268,933 kop. 71.

= Stan sanitarny Warszawy nie dobrze się przedstawia. W szpitalach Dzieciątka Jezus, św. Rocha, św. Ducha i praskim niema wcale wolnych łóżek. W pozostałych szpitalach łóżek wolnych jest: u św. Łazarza—21, w izraelskim—14, w domu przytułku i pracy—5.

= Magistrat warszawski ogłasza na dzień 12-ty kwietnia r. b. licytację na dostawę 150 ławek ogrodowych.

= Ulica hr. Berga, z powodu układania tamże bruku kostkowego, zamkniętą została dla ruchu kołowego na przestrzeni od Krakowskiego-Przedmieścia do ulicy Włodzimierskiej.

= Wydany został przez p. oberpolicmajstra nakaz, aby powożący praskiemi jednokonnemi wolantami nie przyjmowali do nich więcej nad dwie osoby.

= Termin koncesji na urządzenie komunikacji telefonowej w Warszawie przedłużony został przez p. ministra spraw wewnętrznych do dnia 1-go lipca (*v. s.*) Do owej chwili ma być ustawionych w Warszawie najmniej 100 aparatów telefonowych. W razie niedopełnienia tego warunku, koncesja sama przez się na mocy § 30 kontraktu upada.

= W sobotę rozpuszczeni będą uczniowie i uczennice średnich zakładów naukowych na dwutygodniowe ferje świąteczne, t. j. do dnia 16-go kwietnia włącznie.

= Tegoroczne zwyczajne ogólne zebranie akcjonarjuszów warszawskiego Towarzystwa ubezpieczeń od ognia odbędzie się w dniu 4-ym kwietnia r. b., o godzinie 2-giej po południu, w lokalu Towarzystwa.

= Na wczorajszej sesji wyborczej zgromadzenia felczerów warszawskich obrano na starszego p. Góralskiego (57 głosami), na podstarszego zaś p. Gilewskiego (42 głosami).

= Były prezes sądu apelacyjnego, Józef Wieczorkowski, znany filantrop, złożony jest ciężką niemocą.

= W dniu dzisiejszym przybył do Warszawy dr Józef Rostafiński, profesor uniwersytetu jagiellońskiego, znany uczony; dr. R. wygłosi jutro odczyt na rzecz osad rolnych.

= **Z teatru i muzyki.**

* Dziś w teatrze wielkim „Bal maskowy" Verdi'ego po raz wtóry (ab. B, nr 2.)

* „Bal maskowy" Verdiego śpiewany był wczoraj przez włochów nieznośnie.

Prócz pani Turolla i sympatycznego barytonisty p. Verger, który występuje dziś po raz ostatni, reszta członków imprezy p. Maini torturowała partycję i słuchaczy.

Wyprowadzenie na scenę w rolach głównych takich śpiewaków, jak pan de Probizzi i pod trzema gwiazdkami skryty „wielki nieznajomy", uważaćby można za żart istotny, najmniej jednak w pierwszorzędnym teatrze właściwy.

* Z Krakowa donoszą nam, iż w przyszłą sobotę przedstawioną będzie na scenie tamtejszej nowa komedja Sewera p. t. „Wielka polityka".

Rzecz dzieje się w południowej Francji przed ogłoszeniem prezydentury Grevy'ego.

* Drugi koncert Karola Heymana odbędzie się jutro w teatrze wielkim.

Głośny fortepianista wykona między innemi: koncert *Es-dur* Beethovena i koncert *e-moll* Szopena z towarzyszeniem orkiestry.

* Bilse stanowczo w roku bieżącym nie odwiedzi już Warszawy; swoją nowozorganizowaną orkiestrę zamierza on przez lato kształcić i przygotowywać do koncertowych popisów w sezonie jesiennym.

= Zagłada francuszczyzny.

Nie trzeba dowodzić, jak śmiesznym ale oraz i szkodliwym jest u nas zwyczaj używania w życiu potocznem języka francuskiego.

Dawniej mogło to jeszcze uchodzić za pewne odznaczenie się— dzisiaj jednak gdy każdy kamerdyner i lokaj przyzwoity mówią po francusku, gdy subretki i inne tym podobne osobistości umieją używać tego języka— nie może francuszczyzna nikogo odznaczać.

Otóż dowiadujemy się z prawdziwą radością, że pewne damy wysoko arystokratycznych rodów i nazwisk historycznych zamierzają z salonów swoich wyrzucić język francuski i tym sposobem... odznaczyć się od owych podrobionych tytułów i mętów towarzyskich, które zapomocą francuszczyzny dostawały się do niejednego salonu.

Szczęść Boże!

= Do wiadomości.

Od redakcji *Casopisu lek. cesk.* otrzymaliśmy zawiadomienie, iż pożądanem jest, aby na wystawie równocześnie ze zjazdem lekarzy czeskich odbyć się mającej w Pradze, reprezentowanem było i piśmiennictwo lekarskie polskie.

Przełożony wystawy, dr Fric, zajmie się uporządkowaniem zbioru publikacyj polskich i w tym celu osobne przeznaczy miejsce.

Broszury nie znajdujące się w handlu księgarskim, autorowie mogą przesyłać wprost na ręce dra Karola Chodouńskiego (Praga-Smichov).

= Projekt.

Dr Wojnic żąda w *Medycynie* od lekarzy, iżby, badając stan zdrowia młodzieży szkolnej, zwracali też uwagę i na choroby zębów.

Zebrane spostrzeżenia winniby zamieszczać w szematach.

= Nowe przytulisko.

W Warszawie powstaje przytulisko dla nauczycielek.

Przytulisko to zakładają, jak donosi *Warsz. Dn.*, panie tutejsze, w liczbie których znajduje się hr. Krasińska i p. Emilija Blochowa.

Celem przytuliska jest udzielanie stałego schronienia nauczycielkom pozostającym w rządowej albo prywatnej służbie i podległym kalectwu lub chorobie, jak również guwernantkom niemającym chwilowo zatrudnienia.

= Nowy pasaż.

W krótkim czasie otwarty być ma nowy pasaż, łączący Podwal z ulicą Miodową.

Pasaż ciągnąć się będzie przez dom dawniej Dyzmańskich, wnosząc zaś z projektów, przyczyni się ku ozdobie dzielnicy.

= Udogodnienie.

Droga żelazna warszawsko-terespolska zamierza w czasie sezonu letniego wyprawiać z Warszawy do Nowo-Mińska osobne pociągi w święta i niedziele.

Pociągi te będą się zatrzymywać po minut 5 na stacjach: w Rembertowie, Miłośnie i Dembach Wielkich.

Umożliwi to mieszkańcom Warszawy przedsiębranie wycieczek w okolice lesiste Nowo-Mińska i pozwoli im choć na krótko odetchnąć świeżem powietrzem.

= Zaburzenia grudniowe.

W dalszym ciągu sąd okręgowy przystąpił do rozstrzygnięcia nowych spraw kilku.

O rabunek oskarżeni byli dwaj czeladnicy piekarscy, Antoni Miechoński i Wincenty Mydlarski.

Gdy ich aresztowanno, mieli przy sobie kilkaset rubli gotowizną.

Świadkowie zeznali, iż podczas zaburzeń Miechoński i Mydlarski przechwalali się, iż „tłukli żydów".

Pewnego razu wrócili w osobliwszym stanie: odzież mieli podartą, a sami byli podrapani.

Z przebiegu śledztwa pokazało się, że zrabowali sklep na Solcu.

Sąd skazał ich na osiedlenie w mniej odległych gubernjach Syberji.

Walenty Burzalski, tokarz, człowiek pięćdziesięcioletni, również oskarżony o rabunek, podczas zaburzeń, został uniewinniony.

Złagodzone zostało oskarżenie w sprawie Józefa Zielińskiego, czeladnika murarskiego.

Zielińskiego obwiniono o udział w rabowaniu na ulicy Chłodnej i Wroniej.

Zeznania świadków nie stwierdziły jednak faktu rabunku, a dowiodły jedynie popełnienia przez Zielińskiego kradzieży miodu, sera itd.

Dla Zielińskiego przeznaczył sąd trzymiesięczny pobyt w więzieniu.

= Obława.

W cyrkule VIII jerozolimskim nocy minionej policja dokonała niespodziewanej rewizji w hotelach, domach zajezdnych, noclegowych, meblowanych mieszkaniach itp. zakładach.

Znaleziono 27 osób podejrzanych, które odprowadzone zostały do aresztu policyjnego.

= Ładny ptaszek.

Berlińska policja poszukuje gorliwie niejakiego Jakóba Saalinga, który za pomocą fałszu i oszustwa sprzeniewierzył miljon marek.

Saaling zbiegł i obecnie poszkodowani wyznaczyli 2,000 marek nagrody za odszukanie go i oddanie w ręce władzy.

Jegomość ten ma podobno żonę rodem z Królestwa i pozostawał w stosunkach handlowych z kupcami tutejszemi i w Cesarstwie.

Poszukuje go i policja warszawska.

= Pięćdziesięcioletni jubileusz.

Ks. Al. B. N. Cetkowski, kanonik honorowy łowicki, proboszcz parafji Zduny, obchodził w tych dniach pięćdziesięciolecie swego stanu kapłańskiego.

Rocznica ta ściągnęła do Zdun 19 księży, którzy jubilatowi wręczyli w upominku piękny mszał.

Parafjanie brali również nader gorący udział w tej uroczystości.

= Spis jednodniowy w Piotrkowie.

Termin spisu jednodniowego został wyznaczony na dzień 1-szy kwietnia.

Lękamy się, aby spis nie urządził *prima aprilis*, nie dlatego, iż został naznaczony na dzień, w którym się ludzie zwodzą, lecz dlatego, iż w dniu tym izraelici obchodzą dzień sabatu.

Święto może stanąć wpoprzek najlepszym chęciom delegowanych: dlatego proponowalibyśmy, aby spisu dokonano w piątek w dniu 31 marca.

= Długoletniość.

W Lublinie pochowano niedawno zwłoki niejakiego Skrzypkowskiego, który przeżył lat 99.

Zmarły prawie do ostatniej chwili utrzymywał się z rzemiosła szewckiego.

= **Śmiertelny zakład.**

W dniu 17 b. m. Józef Bran, mieszkaniec osady Trzebno, w powiecie płockim, przybywszy do sąsiedniej wsi Włogiewa, zaczął w karczmie raczyć się ze znajomymi wódką.

W trakcie biesady Bran założył się z jednym z pijących, iż wypije duszkiem całą kwartę spirytusu.

Jakoż wkrótce zakład spełniony został, poczem jednakże Bran padł bez ducha...

= Wypadek.

Z pociągu kolei warszawsko-wiedeńskiej, znajdującego się w pełnym biegu, wyskoczył wczoraj pod Pruszkowem z wagonu trzeciej klasy nieznany izraelita.

Po zbadaniu okazało się, iż zabił się on na miejscu.

Denat trzymał w ręku 5-rublówkę, zresztą nie znaleziono przy nim żadnych legitymacyj.

= **Wypadki.**

* Za rogatką jerozolimską, pod nr 22, wyrobnik Wilhelm G., poddany pruski, lat 60 liczący, w sieni prowadzącej do jego mieszkania, powiesił się.

Gdy go spostrzeżono już nie żył.

Ciało zabezpieczono do zejścia władz sądowych.

* Szmul W., lat 20 liczący, na Czerniakowskiej, pod nr 28 zamieszkały, cierpiący od dość dawna na pomięszanie zmysłów, wczoraj na strychu tegoż domu powiesił się.

Spostrzegł go wcześnie i uratował ojciec jego własny Nejman W.

* W domu nr 1, przy placu Witkowskiego Franciszek S., nalewając nafty do lampy wiszącej, rozlał część jej na stół.

Trzyletnia córeczka jego Henryka S., bawiąc się zapałkami, naftę zapaliła.

Od nafty zajęła się cerata na stole, stół i co najgorsza, ubranie na dziecku, które bardzo silnie poparzone zostało w głowę ręce i piersi.

* Michał B., będąc pijanym, przyjechał do domu nr 20D, przy ulicy Żelaznej, dorożką nr 601.

Gdy dorożkarz żądał zapłaty, B. rozgniewał się i począł okładać go kijem po głowie i twarzy.

Napastnika pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

* Kradzieże.

Dobrze się wiodło rzezimieszkom warszawskim przez ostatnie dni.

Na Złotej pod nr 32, złodzieje otworzyli drzwi dobranym kluczem i zabrali kilkanaście korcy owsa.

Na Chłodnej z pod nr 53, również za pomocą dobranego klucza wynieśli z mieszkania p. F. garderobę męzką.

Na tejże samej ulicy, pod nr 5, otworzywszy drzwi dobranym kluczem, weszli do mieszkania właściciela domu i zabrali futro damskie lisy, kryte jedwabnym rypsem, biżuterję damską i srebro stołowe, wartujące około 500 rs., list zastawny na rs. 1000 i dwa weksle na 500 i 900 rs.

Przy ulicy Śliskiej, pod nr 38, zagrabili garderoby męzkiej i damskiej na rs. 250.

Na tejże samej ulicy, z dystrybucji pod nr 3, skradziono wyroby tabaczne, marki pocztowe i papier stemplowy na 200 rs.

Ze świata.

× **Wróżebna tarcza Sobieskiego.** Prof. Łepkowski z podania poety Gawińskiego o paiży znalezionej w katedrze na Wawelu r. 1679, w czasie restauracji kaplicy krucyfiksu Jadwigi, z której odkrycia wróżono Sobieskiemu zwycięztwo nad turkiem; zestawił dowody, że tarcza owa dochowała się, a jest w muzeum ks. Czartoryskich w Krakowie. Od Sobieskich przeszła do Radziwiłłów, a od tych do Nowo-Aleksandrji (Puław). Śliczny zabytek renesansowego wyrobu zyskał znowu zatraconą tradycję. Artykuł p. Łepkowskiego o tem odkryciu ogłosił *Czas* (nr 68).

× **Stanisław Radwanita Brandys**, godny przedstawiciel domu słynnego z cnót obywatelskich, gościnności i miłosierdzia, zmarł, jak donosi *Czas*, w dniu 26-m b. m. Zwłoki jego złożone będą w grobach familijnych w Zebrzydowicach.

× **Z Krakowa** donoszą nam o wielkiem powodzeniu, jakiego doznała tam ks. Marcelina Czartoryska, koncertująca tam na cel dobroczynny. Egzekwowane przez nią utwory Szopena wzbudziły prawdziwy entuzjazm. Żeleński w krytyce nader gorącej oświadcza krótko: „niezawodnie nikt nie gra mazurów Szopena równie pięknie jak ks. Marcelina Czartoryska.“

× **Dr Emanuel Tonner** doznał we Lwowie najgościnniejszego przyjęcia. Po odczycie uczczono go uroczystem widowiskiem teatralnem, później zaś biesiadą, podczas której przemawiali: Walerjan Podlewski, dr Żuliński (po czesku), Dobrzański, prof. Roszkowski, prof. Soleski, Platon Kostecki, Urbański i dr Madejski. Liczne grono gości odprowadziło następnie patrjotę czeskiego na dworzec kolei, żegnając go gorącemi okrzyki.

× **Złota róża**, nagroda cnoty, którą papieże zwykli obdarzać chrześcijańskie księżniczki domów panujących na znak szczególniejszego wyróżnienia, dostać się ma w tym roku podobno małżonce austrjackiego następcy tronu, arcyksiężnej Stefanji.

× **Kladeradatsch**, tygodnik humorystyczny wychodzący w Berlinie od 1848 roku, ukazał się w 2,000-ym numerze; pismo to obchodziło swój jubileusz ozdobniejszem wydaniem i obfitszą dozą dowcipu.

× **Najbogatsza dziedziczka** w świecie oddaje rękę swą potomkowi najstarszej dynastji europejskiej. Córka znanego nababa kalifornijskiego, miljonera Mackaya, idzie za mąż za Don Filipa-Ludwika-Marjana z rodu Bourbonów. Panienka to chorowita; nie jest ona legalną córką Mackaya, ale została przez niego adoptowaną. Narzeczony jej liczy obecnie lat trzydzieści pięć, posiada rangę i tytuł oficera armji brazylijskiej, ale za zezwoleniem swojego stryja, cesarza Don Pedra, bawi stale w Europie, najwięcej w Paryżu. Pochodzi Don Filip z neapolitańskiej linji Bourbonów, bogatym nie jest, ale za to bardzo wykształconym i miłym w obejściu kawalerem.

× **Sprawa** między Dumasem a Jacquet'em nie skończyła się jeszcze. Artysta, pragnąc się zemścić za napaść, wymalował nowy obraz, w którym siebie przedstawił, jako rycerza uzbrojonego z czasów Henryka III-go, depczącego znaną postać bagdadzkiego żyda.

× **Mściciel swojego honoru.** W domu obłąkanych w Clermont-sur-Oise zmarł przed kilku dniami niejaki Leprince, który był bohaterem małżeńskiego dramatu, jaki swojego czasu poruszył cały Paryż. O wiele wcześniej Balzac w jednym z najbardziej sensacyjnych swych romansów w „*La grande Bretèche*“ historję całkiem podobną obrobił. Leprince miał młodą i przystojną żonę; z zawodu był malarzem — i z konieczności częste robił wycieczki na okoliczne targi. Podczas jego nieobecności w domu młoda kobieta zawiązała romans z jakimś baronem i stosunek ten utrzymywała dość długo. Mąż domyślił się czegoś; pewnego wieczoru wrócił nagle do domu, spodziewając się zastać u siebie gacha żony i tak się stało w samej rzeczy. Pani Leprince, drżąca na całem ciele, otworzyła mężowi drzwi, ukrywszy wpierw kochanka w dymniku przeznaczonym do wędzenia mięsa. Mąż pod pozorem dobrego apetytu kazał jej ugotować sobie wieczerzę i rozpalić ogień na kominie; nieszczęsna własnemi rękoma rozniecіła płomień, którego dym udusić miał ukrytego barona. I tak się stało; mąż nie pozwolił jej wyjść z pokoju, drzwiczki od dymnika zamknął i naigrawał się z męczarni swej ofiary, wędzonej żywcem za karę. „Słuchaj—mówił do żony—w dymniku musiał się zakraść szczur!... chyba cała gromada szczurów. Słuchaj, jak się wiercą, jak się kręcą, jak im tam musi być duszno i gorąco...“ Kobieta padła zemdlona a w tydzień później wywieziono ją na cmentarz, męża zaś do więzienia, a stamtąd do domu warjatów. Tak się skończył prawdziwy dramat rodzinny.

× **Zdania.**

... Niebezpieczne to zadanie wskazywać zbłąkanej kobiecie właściwą drogę; każda z nich chciałaby, aby doradca nietylko wskazał drogę, ale na nią jeszcze odprowadził...

... Kiedy kobieta mówi: „bądź rozsądnym!“ wtedy albo ciągnie do szaleństwa, albo prowadzi do zawodu...

... Kobieta ceni w mężczyźnie wierność — kiedy chce aby ją złamał względem innej...

— *A. n.* Szanowny panie redaktorze!

W końcu grudnia r. z. miałem zamiar donieść o tem, w jakim stanie znajduje się kwestja odnowienia pomnika ś. p. Klementyny z Tańskich Hoffmanowej na cmentarzu Père-Lachaise w Paryżu i odwołać się do doświadczonej ofiarności naszego ogółu, z prośbą o uzupełnienie funduszu, nie dostaje bowiem jeszcze franków 258 cent. 20.

Tymczasem inne gwałtowniejsze potrzeby, wywołane smutnemi wypadkami z końca roku zeszłego, stanęły temu na przeszkodzie i dopiero ofiara rubli dziesięciu od S. H., ogłoszona w numerze 52 z r. b. pańskiego pisma, ośmiela mnie do przypomnienia kochającym nasze pamiątki, że do ogólnej sumy kosztów odnowienia brakuje, jak to wyżej powiedziano, fr. 258 c. 20. Funduszu bowiem, wedle doniesienia mego w roku zeszłym, było wówczas fr. 1945. Od tego czasu nadesłali wprost na ręce pana Rogińskiego do Paryża, p. Hipolit Wawelberg fr. 100 i p. J. Hempel fr. 20, razem fr. 2,065.

W dniu 11-tym stycznia r. b. oddałem p. Rogińskiemu fr. 176 c. 80, które powstały z doręczonych mi przez: redakcję *Kłosów* w dniu 19 września r. z. rs. 7 kop. 25, redakcję *Kłosów* w dniu 10 grudnia r. z. rs. 17, redakcję *Gazety polskiej* w d. 10 listopada r. z. rs. 27, redakcję *Tygodnika illustrowanego* w dniu 19 grudnia r. z. rs. 3, pp. Kajetana P. rs. 2 i Aleksandra S. rs. 5, razem rs. 7; razem rs. 61 kop. 25 czyli franków 156 cent. 80; redakcję *Kurjera porannego* fr. 20, — razem jak wyżej fr. 176 cent. 80.

Ogółem zatem, fundusz złożony u p. Rogińskiego wynosi dziś franków 2,241 cent. 80.

W dniu 8-m grudnia r. z., pan Rogiński, po wszechstronnem zbadaniu przedmiotu, zawarł z p. Thiriot, przedsiębiorcą, kontrakt na odnowienie pomnika. W streszczeniu, ważniejsze warunki tego kontraktu są następujące: p. Thiriot wykona z żelaza lanego, brązowanego, grupę, dziś z kamienia na grobowcu stojącą; odlew tej grupy wykonany zostanie dopiero po uznaniu przez p. R. modelu za dobry. Doprowadzi grób do stanu trwałości, nie wymagającego odnawiania, przez położenie na wierzchu i po bokach grobowca, płyt szklanych, przymocowanych do warstwy cementu naśladującego kamień. Napisy przeniesione zostaną dosłownie na cement pod szkło, skutkiem czego nie ulegną w przyszłości zniszczeniu. Robota wykonaną będzie w ciągu trzech miesięcy od daty kontraktu, za cenę 2,500 franków.

Niestety, nie może być dokończoną, bo brakuje jeszcze franków 258 cent. 20.

Na uzupełnienie tej kwoty składam dodatkowo rs. 5 i do was, matki polki, odwołuję się o złożenie resztującego funduszu.

Nie dajcie upaść drogiej dla nas pamiątce, niechaj nie zniszczeją słowa nad grobem wyryte, które tu dosłownie przytaczam:

Klementynie z Tańskich Hoffmanowej, — ziomkowie,
1848.

Pamiątka, Rozrywki, J. Kochanowski, O powinnościach kobiet, Krystyna, Pismo święte, Pamiętniki.

Wszystkie dzieci polskie są mojemi dziećmi.

Matki i dzieci zmówcie za nią Zdrowaś Marja.

Saepe miser voluit patriis occumbere terris, sed frustra,
hunc illi fata dedere locum.

Ici réposent les cendres de Clémentine Tańska-Hoffman, née à Varsovie le 25 Novembre 1798, morte à Passy le 21 Septembre 1845, auteur de nombreux ouvrages, dont la Pologne est fière.

Mieux encore que ses écrits, sa vie enseignait la vertu, femme pieuse, modeste, accomplie, elle mourut ......

Monument élevé par la reconnaissance de ses compatriotes (pomnik wzniesiony przez wdzięczność jej rodaków).

Upraszam inne pisma nasze o powtórzenie wiadomości dotyczącej obrotu funduszów i stanu robót około odnowienia grobowca ś. p. Klementyny przedsięwziętych.— Z szacunkiem *A. Ż.*

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*:

Na kasę pożyczkową dla rzemieślników cyrkułu VIII.

L. M. rs. 3.

Dziś rs. 3.—Ogółem **rs. 332 k. 85.**

Na pomnik Mickiewicza.

X. rs. 5, Stanisława Szawelska rs. 1, J. Z. z Kijowa za pośrednictwem *Kroniki rodzinnej* rs. 1. — Ogółem złożono rs. 3,051 k. 15.

Na pomnik dla ś. p. Pauliny Krakowowej

złożyły w naszej redakcji dawne uczennice jej zakładu naukowego:

A. R. rs. 3, Bronisława Babczyńska rs. 5.

Dla biednych do uznania redakcji.

Pozostawiony rs. 1 w aptece homeopatycznej za udzielenie pomocy cierpiącej osobie ze wsi dla biednych robotników, B. P. za pośredn. księgarni Gebethnera i Wolffa rs. 4 kop. 50.

— *A. n.* Szanowny redaktorze. W piątek 17 marca, w Białej Cerkwi na obiedzie pożegnalnym wydanym przez kółko osób życzliwych dla byłego administratora fabryk cukrowych Wincentego Czarnowskiego, oprócz pieniędzy zebranych na inny cel złożono także rs. 128 na pomnik Mickiewicza.

R. Gawiński.

— Jako w rocznicę imienin i śmierci ś. p. Józefy z Borowskich Kołakowskiej składa się rs. 2 dla najbiedniejszych.

— *A. n.* Szanowny redaktorze! W dzień moich imienin 19 marca r. b. przysłano pod moim adresem, jako upominek, popielniczkę brązową, niby od szczerego przyjaciela *J. H.*, a że żadnych upominków od nieznanych mi osób nie przyjmuję, przesyłam więc niniejszą popielniczkę wraz z biletem *J. H.* do redakcji *Kurjera warszawskiego* — naznaczając fundusz ze sprzedaży takowej na wpis dla niezamożnego ucznia. Przy tej sposobności łączę wyrazy etc. *Józef Górecki.*

— Teka z papierami pozostawiona w sklepie p. Szuwalskiego za udowodnieniem odebraną być może w kantorze *Kurjera Warszawskiego.*

— Przy zbliżającej się radosnej uroczystości Zmartwychwstania Pańskiego, zarząd schronienia paralityków i nieuleczalnych przy ulicy Nowowiejskiej nr 12, uprzejmie zwraca się do osób, umiejących odczuć położenie tych nieszczęśliwych, których w zakładzie jest teraz 70, aby raczyły przyjść mu z pomocą do urządzenia skromnego święconego, a to przez niesienie ofiar w naturze lub kwotach pieniężnych. W tej liczbie zwraca się zarząd do pp. właścicieli piekarni, cukierni, składów wędlin i t. p. Ofiary z prawdziwą wdzięcznością przyjmowane będą: w samym zakładzie przy ulicy Nowowiejskiej w każdym czasie i w redakcji *Kroniki rodzinnej* przy ulicy Mazowieckiej nr 8 od godziny 10 zrana do 4 po południu codziennie z wyjątkiem świąt.

— W dniu 2 kwietnia r. b., to jest w przyszłą niedzielę, o godzinie 10½ zrana, odbędzie się w gmachu warszawskiego Towarzystwa dobroczynności przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod nr 56, kwartalne posiedzenie ogółu członków archikonfraternji literackiej. Senior, zawiadamiając o tem pp. protektorów i szanownych współbraci, ma zaszczyt o liczne zebranie się upraszać.

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.* W wykonaniu zapisów ś. p.

1) księdza Franciszka Bogomolca,
2) Franciszka Nakwaskiego,
3) Józefa Krzyżanowskiego,
4) Rozalji Fontana,
5) Karoliny Kuczakiewicz,
6) Klary Pawłosiewicz,
7) Bronisława Krzyżanowskiego,
8) Franciszka Antoniego Welkego,
9) księdza Grzegorza Wyrzykowskiego,
10) Aleksandra Roryńskiego — legowanych na wsparcie biednym wstydzącym się żebrać, rada miejska zgodnie z przedstawieniem biura nędzy wyjątkowej na posiedzeniu w dniu 8 (20) lutego r. b. odbytem, przy współudziale delegowanych ze strony prezydenta miasta Warszawy, radcy magistratu i duchownego ze strony konsystorza archidjecezji warszawskiej, z ogólnej sumy rs. 1417 kop. 67, udzieliła następującym wsparcia:

a) dla niewiadomej osoby na ręce duchownego delegata rs. 54;
b) 14 osobom po rs. 54—rs. 756;
c) 44 osobom po rs. 13 kop. 50—rs. 594—i
d) biednej osobie rs. 13 kop. 67.

Łącznie jak wyżej rs. 1417 kop. 67.

Wsparcia powyższe w dniu 6 (18) marca r. b. wypłaconemi zostały obdarowanym w obecności rady miejskiej i wyżej wymienionych delegatów.

P. o. naczelnika zakładów dobroczynnych *K. Puchalski.*
Sekretarz rady *J. Magnuski.*

— *Zarząd Towarzystwa osad rolnych* ma honor podać do wiadomości publicznej, że 14-tą prelekcję na dochód Towarzystwa osad rolnych w sali ratuszowej wygłosi w d. 30 b. m., *we czwartek,* o godzinie 5-ej po południu, dr *Józef Rostafiński,* profesor wszechnicy jagielońskiej p. t. „*O wilkołakach szczególniej świata roślinnego*”, w zakończeniu zaś szeregu tegorocznych odczytów, ostatnie prelekcje XV i następne wypowie hr. *Wojciech Dzieduszycki* ze Lwowa p. t. „*O Arystotelesie*”, w dniu 31 b. m., *w piątek* i dniach następnych, w godzinach zwykłych. Biletów nabyć można w księgarni pp. Gebethnera i Wolffa, tudzież na godzinę przed rozpoczęciem odczytów przy wejściu do sali na galerję. Przewodniczący w zarządzie dr *W. Miklaszewski,* sekretarz *J. Gruszczyński.*

Nekrologja.

† We czwartek, dnia 30 kwietnia, jako w rocznicę śmierci ś. p. Antoniego i Kazimiery z Gadonów **Węsławskich,** odbędzie się o godzinie **10-tej** zrana, żałobne nabożeństwo w kaplicy Matki Boskiej, w kościele św. Krzyża, na które zaprasza się krewnych i znajomych. —1063—

† Dnia 30 marca, we czwartek, jako w dniu imienin ś. p. Anieli z Błumów **Zeizler,** odbędzie się o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Jana. w kaplicy Pana Jezusa, żałobne nabożeństwo, na które pozostałe siostry zapraszają krewnych i znajomych. —1072—

† Dnia 30 b. m., w kościele św. Krzyża odprawioną będzie msza św. za duszę ś. p. Leopolda **Mikulskiego,** o godzinie **9-tej** zrana, na którą stroskana matka zaprasza kolegów i przyjaciół. —1075—

† Jutro, we czwartek, dnia 30 marca, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Aleksandra **Umiastowskiego,** b. majora warszawskiego artyleryjskiego arsenału, odbędzie się w katedrze prawosławnej nabożeństwo żałobne, na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza kolegów, przyjaciół i znajomych. —1077—

† Pojutrze, w piątek, dnia 31 marca, jako w dzień imienin ś. p. Kornelji z Chorinów **Stankiewicz,** zmarłej dnia 30 stycznia r. b. w Węgrowie, odbędzie się msza św. w kościele św. Krzyża, o godzinie **9 i pół** zrana, na którą siostra przejęta stratą tej zacnej duszy zaprasza przyjaciół i życzliwych zmarłej. —1078—

† W piątek, dnia 31 b. m., jako w dzień imienin ś. p. Kornelji **Quattrini,** odbędzie się w kościele św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, żałobne nabożeństwo, o godzinie **10-tej** zrana, na które pozostała rodzina zaprasza przyjaciół i znajomych. —1064—

† W dniu 28 b. m. zakończyła życie, opatrzona św. Sakramentami, w wieku lat 75, ś. p. Prowidencja z Krokowskich **Czarnomska,** wdowa po Franciszku Czarnomskim, dowódcy b. szkoły podchorążych byłych wojsk polskich. Nabożeństwo za duszę zmarłej odbywać się będzie w kościele św. Krzyża, w dniu 31 b. m., w piątek, o godzinie **11-tej** zrana, po którem nastąpi wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski, na które to smutne obrzędy pozosta córka, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —308—

† Ś. p. Filipina z Borakowskich **Miedzielska,** wdowa po b. radcy b. dyrekcji ubezpieczeń, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, w dniu 27 marca r. b. zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 56. Pozostali: córka, syn, zięć i siostry zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Krzyża, w dniu 30 b. m., we czwartek, o godzinie **11-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, zaraz po nabożeństwie, na cmentarz powązkowski. —1065—

† Elżbieta z Korneckich **Dankiewicz,** przeżywszy lat 73, przeniosła się do wieczności. Pozostała córka, zięć i wnuki zapraszają na nabożeństwo odbyć się mające w dniu 30 marca roku bieżącego, t. j. we czwartek, w kościele świętej Barbary na Koszykach, o godzinie **9-tej** zrana. Wyprowadzenie zwłok o godzinie **4-tej** po południu, z tegoż kościoła, na cmentarz powązkowski. —1067—

† Ś. p. Józefa **Franzmann,** córka Lorenza i Katarzyny z Erlów, przeżywszy lat 7 miesięcy 4 powiększyła grono aniołków w d. 28 b.m. W głębokim smutku pozostali rodzice, babcia, bracia i siostra zapraszają na wyprowadzenie zwłok w dniu 30 b. m., we czwartek, o godzinie **5-tej** po południu, z domu przy ulicy Kruczej nr 10, na cmentarz ewangelicko-augsburski. —1073—

Z ostatniej poczty.

Sprawozdanie telegraficzne „Kurjera warszawskiego.”

Paryż 27-go marca.—Gambetta wybiera się w podróż po prowincji celem obrony na zgromadzeniach publicznych wniosków swoich w sprawie organizacji armji i budżetu.

Rzym 27-go marca.—Na dzisiejszym konsystorzu otrzymali kapelusz kardynalski: msgr. Ricci, majordomus Ojca św., msgr. Lasagni, sekretarz św. kolegjum; Agostini patrjarcha wenecki; arcybiskupowie Algieru, Sewilli i Dublina, Lavigerie, Garriga i Mac Cabe; a nareszcie asesor dla nadzwyczajnych spraw duchownych msgr. Jacobini.

Berlin 27-go marca.—Wznowiono znów rokowania w sprawie egipskiej. Khedyw proponuje zjazd z sułtanem celem przedłożenia mu lojalnych warunków układu stosunków tamtejszych w zgodzie z zastrzeżonemi w traktatach prawami mocarstw i powagą zwierzchniczą sułtana.

Wiedeń 27-go marca.—Szerzy się pogłoska o przewidywanym zjeździe monarchów rosyjskiego i austrjackiego. Półurzędowe organa tutejsze zaprzeczają jej wszakże.

Petersburg 27-go marca. — Dzienniki tutejsze już przed tygodniem wspominały o spodziewanym przewrocie w ustroju państwowym cesarstwa otomańskiego. Obecnie sprawa ta zarysowuje się jaśniej i szczegółowiej. Oto co czytamy w jednym z dzienników petersburskich: „Sułtan Abdul-Hamid, który oddawna już czuł się skrępowanym opieką wielkiego wezyratu i porty, zdecydował się skończyć nareszcie z instytucjami, które oddawna się przeżyły i ogłosić się dyktatorem. Porta i wezyrat zostaną zniesione i kalif będzie rządził sam, wybierając sobie do pomocy osoby z własnego uznania. Zapewniają, że powodem, który skłonił sułtana do powzięcia takiego postanowienia, było to, że zarówno Porta, jakoteż i wielki wezyr oświadczyli się stanowczo przeciw ustąpieniu Bośnji i Hercegowiny na rzecz Austrji, jakoteż przeciw projektowanemu przymierzu pomiędzy Turcją, Austrją i Niemcami, przewidując w tem przymierzu zgubę otomańskiego państwa. Padyszach przecież olśniony nadzieją zostania sprzymierzeńcem cesarzów Wilhelma i Franciszka Józefa uporczywie trwa w swojem zdaniu. Biorąc wszakże na uwagę, że po stronie Porty i wezyratu stoi cała staroturecka partja, całe duchowieństwo mahometańskie i softowie, obawiać się należy, ażeby antirosyjska polityka Hamida nie skończyła się dla niego w opłakany sposób”.

Kijów 27-go marca.— *Kijewlanin,* dotykając rozmaitych stosunków swojej prowincji, między innemi powiada: „Daj Boże, ażeby wszędzie pomiędzy niemcami i rosjanami istniały takie stosunki jak tutaj. Tutejsza niemiecka kolonja cieszy się powszechną sympatją i zupełnie zasłużonym szacunkiem wszystkich warstw ludności, szacunkiem, do którego wiele brak niejednemu rodowitemu rosjaninowi. Wszędzie zresztą stosunki rosjan z zamieszkałymi u nas niemcami (wyjąwszy może nadbaltyckich prowincyj, gdzie niemcy są nieprzyjaciołmi łotyszów i rosjan) są bezwarunkowo jaknajlepsze i okazujące ze strony rosjan szacunek, lubo od czasu do czasu wyraża się takie lub owakie niezadowolenie. Jeżeli prasa rosyjska wyraża się z nieuszanowaniem o niemcach, to jednak nie mówi ona ani setnej części tego, co mówi prasa niemiecka o Rosji i sami też niemcy, wiedzący o tem, bodaj czy mają pretensję do dziennikarstwa rosyjskiego“.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Paryż 28-go. — Stanowisko kedywa Egiptu jest silnie podkopane. Obecnie pomiędzy rządami wielkich mocarstw toczą się układy w kwestji następstwa po Tewfiku-baszy.

Paryż 28-go. — Telegrafują z Tunisu: Przebywający tu włosi obchodzą pamiątkę Nieszporów sycylijskich. Zachodzi obawa, aby nie przyszło do starcia z francuzami.

Rzym 28-go.— Garibaldi wyjechał wczoraj po południu przez Mesynę do Palermo, gdzie dziś przybędzie. Nowych zaburzeń nie było. Na konsystorzu mającym się odbyć w czwartek, papież prekonizować będzie kilku biskupów francuskich i niemieckich; słychać, że arcybiskupi koloński i madrycki otrzymują godność kardynalską, oraz że ma być prekonizowanych kilku biskupów polskich.

Wiedeń 28-go. — J. C. W. Wielki książę Włodzimierz przyjmował hr. Kalnoky na posłuchaniu, które trwało godzinę czasu.

Wiedeń 28-go. — Delegacje wspólne zwołane zostały reskryptem cesarskim na sesję nadzwyczajną, rozpoczynającą się 15 kwietnia r. b.

Wiedeń 20-go. — *N. W. Tagblatt* zamieścił telegram z Cetynji obejmujący tekst adresu, wysłanego z Czarnogóry do jenerała Skobelewa. Pod adresem podpisani są: Bożo Petrowicz i Plamenac. *Tagblatt* za ogłoszenie tego telegramu został skonfiskowany.

Sofja 28-go. — Między pielgrzymami udającymi się do Mekki, którzy w Warnie wylądowali, dziesięć osób zapadło na cholerę. Odwieziono je do szpitala, gdzie dwie zaraz zmarły.

Telegramy własne „Kurjera Warszawskiego“.

Berlin 28-go marca.

Hrabia Kutuzow ogłasza ostrą odprawę jen. Skobelewowi.

W sprawie noweli kościelno-politycznej przyszedł do skutku pomyślny kompromis pomiędzy centrum i korserwatystami.

Wiedeń 28-go marca.

Pojmowanie położenia politycznego w kołach decydujących nabiera charakteru coraz bardziej pokojowego.

Mnożą się fakta, stanowczo zwiastujące pokój.

Petersburg 29-go marca.

Nowoje wremja donosi, iż król serbski nie przybędzie na koronację.

Petersburg 29-go marca.

Wczoraj senat rządzący rozpatrywał przy drzwiach otwartych skargę kasacyjną adwokatów przysięgłych Spasowicza, Gerarda i Passowera, wniesioną w imieniu jenerała Mrowińskiego i radców stanu Teglewa i Fursowa przeciwko wyrokowi izby sądowej petersburskiej, na mocy którego skazani zostali: Mrowiński, Teglew i Fursow na pozbawienie wszystkich szczególnych praw i przywilejów i zesłanie na osiedlenie do gubernji archangielskiej z zabronieniem oddalania się z miejsca zamieszkania w ciągu lat dwóch.

Specjalnie oskarżeni zostali:

1) *Mrowiński,* że, będąc starszym technikiem przy prefekturze miasta Petersburga i otrzymawszy wezwanie zrewidowania w dniu 27 lutego 1881 roku sklepu Kobyzowa na ulicy Mało Sadowej dla przekonania się, czy ul. Małaja Sadowaja nie jest podminowaną, wykonał czynność tę nader niedbale i powierzchownie, skutkiem czego podkop nie został odkryty i umożliwioną została katastrofa 13 marca.

2) *Teglew,* że, będąc komisarzem policji cyrkułu, do którego należała ulica M. Sadowaja, nie przedsięwziął dostatecznych środków ostrożności dla zapewnienia bezpieczeństwa przejazdom Najjaśniejszego Pana i asystując przy rewizji sklepu Kobyzowa, dokonanej przez jenerała Mrowińskiego, dopełnił tego obowiązku niedbale.

3) *Fursow,* że, będąc naczelnikiem policji tajnej w Petersburgu, nie przedsiębrał dostatecznych środków ostrożności dla odkrycia podkopu.

Senat zatwierdził poprzednie wyroki niższych instancyj co do Mrowińskiego i Fursowa, uchylił tylko wyrok co do Teglewa.

Petersburg 29-go marca.

Projektowane na lato w teatrze w Pawłowsku przedstawienia trupy polskiej nie przyjdą do skutku.

Petersburg 29-go marca.

Wybrani do zarządu kijowskiego banku ziemskiego pp. Modzelewski i Duńkiewicz, nie zostali dopuszczeni do spełniania tych funkcyj.

Wynikłe z tego powodu nieporozumieniapr zedstawione zostały pod decyzję p. ministra finansów.

SZARADA.

Pierwszy drugi panował, gdzie, pewno zgadniecie,
Trzecia wsteczna jest wodą, *czwarte* w alfabecie.
Wszystkie naczynia tak zwane,
W pogańskich czasach były używane.

(Znaczenie zeszłej szarady: *Marcepany.*)

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej, sprawdzonej przez Siostry miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.
Tamka, nr 25. Posiedzenie 22 marca.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
17	Łucka	Łukaszewska	Mąż chory, dz. dr. 6.
16	Krochmal.	Alte Gelender	Mąż niewidomy, dz. dr. 4.
11	Łucka	Killer Karoli.	Wdowa, dzieci dr. 3.
35	Ogrodowa	Piatuszewska	Chora, mąż po chor., dz. 2.
77B	Pańska	Chrząszcz M.	Wdowa, dzieci dr. 3, jedno z nich głuchonieme.
40	Nowolipie	Sura Ajzyk	Wdowa, dzieci dr. 5.
12	Muranows.	Ita Borsztein	Mąż chory, dzieci dr. 4.
37	Nowolipie	Szurmińska F	Bez pomocy od męża, słabowita, dz. dr. 4.
9	Burakows.	Barabasz Ag.	Chora na oczy, mąż na nogi, dz. dr. 3
3	Czerniako.	Walkiewicz A	Mąż w szpitalu, dz. dr. 4.
7	Aleksandr.	Karbowska W.	Wdowa, chorowita, dz. dr. 3.
35	Czerniako.	Skopińska A.	Mąż ch. obł., dz. 3 ch. na ospę.
11	Browarna	Rybińska Ur.	Mąż nieobecny, dz. dr. 3.
4	Wróbla	Flajszfresser	Wdowa, ch. obł. dzieci dr. 3.
9	Dn.nzaesj	Bieniak Emi.	Mąż w szpitalu, dz. dr 4.

Ogłoszenie.

Z decyzji jw. warszawskiego jenerał-gubernatora, zabawy ludowe w czasie świąt wielkanocnych w roku bieżącym 1882 urządzone zostaną podobnie jak w latach poprzednich na części placu Ujazdowskiego.

Za miejsca na tymże placu wynajęte pobierane będą na dochód kasy miejskiej opłaty postanowieniem b. rady administracyjnej Królestwa, z dnia 7 (19) marca 1867 r. za nr 1936 ustanowione, a mianowicie:

1) od młyna djabelskiego po rs. 5;
2) od karuzeli po rs. 5;
3) od huśtawki po rs. 3;
4) od baraków i namiotów, licząc po 15 sażeni kwadratowych dla każdego po rs. 10;
5) od straganów zajmujących po 4 sażeni kwadratowych po rs. 3;
6) od sprzedaży artykułów żywności na przenośnych stolikach lub w koszykach, za bilet jednodniowy po kop. 15, za bilet zaś na cały czas trwania świąt, po jednym rublu;
7) od teatru z marjonetkami, cyrków, panoram, figur woskowych itp. widowisk, stosownie do postanowienia b. rady administracyjnej Królestwa z roku 1836—3% od dochodu brutto.

Opłaty wyżej pod poz. 1, 2, 3, 4 i 5 wymienione, mogą być wnoszone do kasy miasta Warszawy każdodziennie, wyjąwszy świąt, od godziny 9-tej zrana, do 1-ej z południa, inne zaś pobierane będą na placu przez upoważnioną do tego służbę miejską.

Dla wyznaczenia miejsca na placu Ujazdowskim, za które opłata do kasy miejskiej wniesioną została, interesanci u dawać się winni do starszego budowniczego miasta p. Cichockiego, mieszkającego przy ulicy Zgoda, pod nr 1.

Bilety dzienne na sprzedaż artykułów żywności na przenośnych stolikach i w koszykach, jakie handlujący na placu posiadać winni, przygotowane są na białym papierze i takowe przez wydającego poświadczone będą na odwrotnej stronie, którego dnia wydane zostały i na który dzień wykupione, bilety zaś służące na sprzedaż artykułów żywności przez cały czas trwania zabaw ludowych przygotowane są na papieże różowym.

Za prezydenta, radny magistratu, radca stanu *Sącho:ki.*
Naczelnik kancelarji *K. Wiemann.*

Fabryka napisów metalowych, liter i herbów, Józefa Poznańskiego, Długa 41, poleca szyldy firmowe z liter metalowych, szyldy pisane na blaszę i szkle, szyldziki na drzwi, numera domów i t. p.; po cenach możliwie niskich. (260)

— **Najskuteczniejszym śzodkiem na newralgję, migrenę, ból głowy, zawroty, uderzenia, nerwowe cierpienia głowy, artretyzmy** są bezzaprzeczenia krople W. Russyana (Brassicon), obdarzone licznemi świadectwami i podziękowaniami wysoko postawionych osób. Krople te, użyte na razie, zapobiedz mogą złemu, działając szybko i skutecznie. Sposób użycia polega na potarciu szyi, za uszami, skroni i czoła płynem Brassiconu, który wskutek swej lotności szybko znika ze skóry pozostawiając uczucie miłego chłodu i usuwając w zupełności najnieznośniejszy ból głowy. **Flakon znakomitych tych kropli kosztuje 80 kop. z przesyłką na prowincję rs. 1.** Główny skład w Warszawie ulica Bracka nr 2. **Nabywać można we wszystkich aptekach i składach materjałów aptecznych.** —766—

— ***SKŁAD WIN,*** pod firmą ***Jean Stifft & fils*** w Warszawie, ***Długa nr 45,*** wprost Nalewek, poleca się na nadchodzące święta z wielkim zapasem doborowych gatunków wszelkich win i trunków zagranicznych. ***Sprzedaż hurtowa i detaliczna.*** —301—

---

(857) ***Dentysta Gutzman, Bielańska nr 4.*** Zęby sztuczne po rs. 2, oczyszczanie lub plombowanie po rs. 1. Wyjęcie zęba kop. 25. Reperuje i przerabia zęby sztuczne, proszek i eliksir od 30—50 k.

— ***Réparateur universel.*** — Środek jedyny patentowany, wynaleziony przez aptekarza Simona w Paryżu, nr 36 rue de Provence, za pomocą którego sobie samemu z łatwością zrobić można wodę do włosów, farbującą natychmiast lub stopniowo siwiejące włosy na głowie lub na brodzie trwale na ich właściwy i naturalny kolor bez brudzenia skóry. Cena rs. 2 kop. 50. Sprzedaż jedyna w Warszawie u ***Aleksandra Kocha,*** ulica Krakowskie-Przedmieście ***nr 83.*** —179—r

---

Droga żelazna warszawsko-terespolska.

Wykaz ruchu i dochodów za m. luty 1882 r.

1) Za przewóz 35,813 pasażerów	rs.	40,441 kop. 08½.
2) Za przewóz 1,910,567 pudów towarów	rs.	135,395 kop. 76.
3) Dochody różne	rs.	952 kop. 97½.
Razem	rs.	176,789 kop. 82.
W lutym 1881 roku było dochodu	rs.	181,803 kop. 83½.
Zatem w lutym 1882 roku mniej o	rs.	5,014 kop. 01½.
czyli na 2·75%		
Od 1-go stycznia do 1 marca 1881 roku dochód wynosił	rs.	343,620 kop. 33½.
W tymże samym czasie 1882 roku było dochodu	rs.	328,577 kop. 16.
Zatem w roku 1882 dochód zmniejszył się o	rs.	15,043 kop. 17½
(304r) czyli na 4·38%.		

Esencja z salsaparyli Colbert,
w Paryżu, pasaż Colbert.

Prawdziwa esencja z salsaparyli Colberta jest środkiem roślinnym leczącym wszelkie wyrzuty z ostrości i nieczystości krwi pochodzące. Unikać należy fałszerstw i naśladownictwa. Wymagać należy podpisu czerwonym atramentem: ***F. Plateau,*** na każdej etykiecie. Dostać można w Warszawie u pp. Lilpopa, Mrozowskiego, Spiessa i Syna i Zeuschnera. —265—

Istniejąca od roku 1872

Pierwsza Lecznica 12 r

dla przychodzących chorych. **Ulica NIECAŁA Nr 7.** (Dom Towarz. Lekarsk.) Przyjmują w niej następujący Lekarze:

Od g. 9—10 **Tomaszewicz Anna,** chor. właściwe kobietom i chor. dzieci. Codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt.).

Od 9—10 **Dobrski K.** Chor. wewnętrzne (specjalnie płuc i krtani; Laryngoskopja). Codziennie (z wyj. poniedz. i piątku).

Od 9—10 **Kobyliński F.** Chor. szczęk i zębów. Zamówienia na sztuczne zęby i plombowanie. Codziennie.

Od g. 10—11 **Mayzel W.** Asystent Uniwers. Choroby wewnętrzne. Codziennie.

Od g. 11—12 **Bauerertz Adam.** Choroby nerwowe. Leczenie elektrycznością. Codziennie.

Od 11½—12½ **Kosmowski W.** Chor. wewnętrzne (specjalnie wieku dziecięcego). Codziennie.

Od g. 12½—2 **Stankiewicz Henryk.** Choroby weneryczne i skórne. Codziennie.

Od 1—2. **Erlich Jan,** choroby właściwe kobietom. Wtorki, czwartki, soboty i niedziele.

Od g. 1—2 **Thieme A.** Choroby właściwe kobietom. W poniedziałki, środy i piątki.

Od g. 2—3 **Kramsztyk Zygmunt.** Choroby oczu. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Od g. 2½—3½ **Belke Teofil.** Choroby weneryczne i skórne. Codziennie z wyjątkiem poniedziałku.

Od 3—4 **Benni K.** Chor. uszu. W poniedz., środy i piątki.

Od g. 3—4 **Brzeziński J.** Chor. wewnętrzne, spec. nerwowe. Leczenie elektrycznoscią. Codz. z wyjątk. niedziel i świąt.

Od g. 3½—4½ **Gutwein J.** Choroby chirurgiczne i zębów. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Od 5—6 **Filipowicz K.** Choroby wewnętrzne. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Od g. 5—6 **Perkowski S.** Lek. ord. szp. Ujazd. Choroby weneryczne i chirurgiczne organów moczopłciowych. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

— **Rozkład godzin** przeznaczonych do bezpłatnego przyjmowania w gabinetach lecznicy, urządzonej przy warszawskiem zgromadzeniu sióstr miłosierdzia św. Elżbiety przy ulicy Długiej (wprost Bielańskiej), w gmachu warszawskiego artyleryjskiego laboratorjum.

W poniedziałki: od 12—1 (gabinet 1) choroby gardła: prof. Trautfeter i dr Anders i Żera; od 1—2 (gab. 1) choroby gardła i płuc: dr Ołtuszewski; od 1—2 (gabinet 2) choroby oczu: prof. Wolfryng i Mikucki; od 2—3 (gabinet 1) choroby nerwowe i wewnętrzne: prof. Lambl i dr Pacanowski; od 3—4 (gab. 1) choroby nerwowe i wewnętrzne: dr Rosenthal; od 3—4 (gabinet 2) choroby chirurgiczne: dr Starynkiewicz.

We wtorki: od 12—1 (gab. 1) choroby wewnętrzne: profesor Andrejew; od 1—2 (gab. 1) choroby kobiet: profesor Neugebauer i doktor Sztembart; od 1—2 (gab. 2) choroby oczu: doktor Mikucki; od 2—3 (gab. 1) choroby wewnętrzne: doktorzy Heinrich i Sobolewski; od 3—4 (gab. 1) choroby dziecięce: dr Gerlach; od 3—4 (gab. 2) choroby chirurgiczne: doktor Perkowski.

We środy: od 12—1 (gab. 1) choroby zębów: dr. Kobyliński; od 1—2 (gab. 1) choroby uszu: doktor Harten; od 1—2 (gabinet 2) choroby oczu: prof. Wolfryng; od 2—3 (gab. 1) choroby wewnętrzne: doktor Stefanowicz; od 3—4 (gab. 1) choroby chirurgiczne: profesor Efremowski i doktor Kruszewski.

We czwartki: od 12—1 (gab. 1) choroby gardła: prof. Trautfetter i doktorzy Anders i Żera; od 1—2 (gab. 1) choroby gardła i płuc: dr Ołtuszewski; od 1—2 (gab. 2) choroby oczu: prof. Wolfryng i Mikucki; od 2—3 (gab. 1) choroby wewnętrzne i nerwowe: prof. Lambl i doktor Pacanowski; od 3—4 (gab. 1) choroby nerwowe: dr Rosenthal; od 3—4 (gab. 2) choroby chirurgiczne: dr Starynkiewicz.

W piątki: od 1—2 (gab. 1) choroby kobiet: doktor Sztembart; od 1—2 (gab. 2) choroby oczu: doktor Przybylski; od 2—3 (gab. 1) choroby wewnętrzne: prof. Popow; od 3—4 (gab. 1) choroby wewnętrzne: dr Przewoski; od 3—4 gab. 2) choroby chirurgiczne. doktor Zawadzki.

W soboty: od 12—1 (gab. 1) choroby kobiet: doktor Ficki; od 1—2 (gab. 1) choroby wewnętrzne: dr Stefanowicz; od 1—2 (gab. 2) choroby oczu: profesor Wolfryng; od 2—3 (gab. 1) choroby uszu: doktor Harten; od 3—4 (gab. 1 choroby dziecięce: dr Gerlach; od 3—4 (gab. 2) choroby chirurgiczne: doktor Kruszewski.

— Gorączka trawiąca, choroby płuc, dużo mają przyczyn: dziedziczność, zmęczenie, rozpusta, małokrwistość; należy się obawiać zawsze ile razy organizm wydatkuje codziennie więcej materjałów niż przez trawienie nabyć ich może; środki ku temu używane są liczne lecz mało skuteczne, gdyż nie przywracają apetytu, nie wzmacniają muskułów i tym sposobem nie pozwalają pozbyć się choroby.

Wino wzmacniająco-odżywcze Defresu'a, brane w dozie dwóch i pół szklanki od madery, — ***Peptony Defresu'a*** używane z wielkiem powodzeniem w szpitalach Paryża, w dozie dwóch łyżek dziennie w małej ilości bulionu, spełniają ten cel, gdyż zawierają ***Pepton*** czyli mięso łatwo i bez pracy strawne, które odżywia muskuły, mleko fosforan wapna naturalny, który pobudza odżywianie i żelazo organiczne, które odnawia krążki krwi czerwone.

Wino to jest bardzo rozpowszechnione we Francji i z wielkiem powodzeniem używane w szpitalach paryskich.

—184— *Dr Girard* w Paryżu.

— W tej porze roku małe dzieci podlegają popękaniu skóry, wrzodom na głowie i twarzy, opuchnięciu gruczołów na szyi, są cierpiące, tracą apetyt, stają się blademi. Oto są lekarstwa, jakie doktorzy od lat 20 przepisują na te dolegliwości: ***Fosforan żelaza Lerasa,*** doktora nauk ścisłych, jako tworzący kości i krew, a ***Syrop chrzanojodowy Grimaulta et C-ie,*** jako środek przeczyszczający i przewyższający tran rybi i syrop antyskorbutyczny. Obydwa lekarstwa działają szybko we wszystkich wypadkach. —217—

— ***Stanisław Belza, adwokat przysięgły, obrońca przy konsystorzu ewangelicko-augsburshim,*** mianowany decyzją z dnia 9-go (21-go) marca r. b. ***obrońcą przy konsystorzu rzymsko-katolickim archidjecezji warszawskiej,*** przyjmuje sprawy do rzeczonego konsystorza odnoszące się codziennie od godziny 11-ej zrana i od 4-tej do 7-ej popołudniu. ***(Nowosenatorska ulica nr 6).*** —1070—

— ***Wyborową herbatę*** po rs. 2 w blaszankach ***cało, pół i ćwierc*** funtowych, poleca skład herbaty Józefa Hertza, Nowy-Świat 43. (306)

— ***J. Kielkiewicz,*** właścicielka pracowni kwiatów, ***ulica Długa nr 22,*** powróciła z zagranicy. —1066—

— ***Nikodem Grosser,*** pom. adw. przysięgłego, przyjmuje sprawy cywilne i kryminalne. ***Leszno nr 29.*** —1068—

— ***Karolina Piwowońska, właścicielka magazynu,*** wyjechała za granicę po nowości wiosenne. —1071—

— P. Wacław ***Kwiatkowski,*** właściciel magazynu nowości, przy ulicy Wierzbowej, wyjechał do Paryża celem zaopatrzenia się w nowości wiosenne i letnie. —1074—

— Pomocnik adwokata przysięgłego, ***Aleksander Hilsberg,*** otworzył kancelarję przy ulicy Nowolipki nr 28. —670—

Dra Aleksandra M. Weinberga

Pracownia Chemiczno-Rozbiorowa

dla oceny dobroci materjałów spożywczych artykułów użytkowych i produktów przemysłu, oraz ***stacja doświadczalna dla celów hygieny.*** Ulica Graniczna nr 14. —133r—

Dolina szwajcarska.

Od dnia jutrzejszego, w niedzielę, od godziny 10-tej rano do zmierzchu przez dni kilkanaście odbędzie się w ogrodzie doliny ***wystawa etnograficzna,*** składająca się z rodziny ***Samojedów, Reniferów*** i innych przedmiotów z stron polarnych. (966)

Wejście 25 kop.
Dzieci i uczniowie po kop. 15.

TEATRA:

WIELKI: Dziś: „Bal maskowy" (ab. B, nr 2). Jutro: Koncert p. Heimana i balet. — ROZMAITOŚCI: Dziś: „Złoty cielec" i „Rozwiedźmy się". Jutro: „Pani podkomorzyna". — MAŁY: Dziś: „Do Włoch" i „Podwójne polowanie". Jutro: „Do Włoch" i „Bęben".

Cena okowity z dnia 29-go marca.
Hurt. skład. wiadro rs. 7.47², garniec rs. 2.43.

— Wysokość wody na rz. Wiśle stóp 2 cali 10.

Koleje żelazne

	Odchod. godz.	min.	Przych. godz.	min.
Warsz.-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	50 w.
Osobowy 3 klasy	11	10 r.	5	55 w
Osobowy 3 klasy (do Piotrk.)	5	35 w.	10	10 r.
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	— w.	7	— r.
Roboczy: poniedz. środ. piąt.	8	30 r.	—	—
wtork. czwart. sobot.	—	—	8	05 w.
Warsz.-Bydgoska:				
Osobowy 3 klasy	6	50 r.	10	30 w.
Kurjerski 2 klasy	2	35 p.	2	45 p.
Roboczy: poniedz. środ. piąt.	8	30 r.	—	—
wtork. czwart. sobot.	—	—	8	05 w.
Warsz.-Terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	11	20 r.	7	11 w.
Kurjerski 2 klasy	3	50 p.	1	37 p.
Osobowo-towarowy	7	12 w.	7	34 r.
Warsz.-Petersburska:				
Osobowy 2 klasy	9	30 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy	6	43 w.	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy	11	20 w.	10	20 r.
Nadwiśl. do Mławy:				
Pasażerski	9	20 r.	8	24 w.
Pocztowy	6	07 w.	10	43 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Pocztowy	1	50 p.	2	17 p.
Pasażerski	9	14 w.	8	15 r.
Obwodowa:				
Z dworca wiedeńskiego	1	10 p.	11	26 r.



Statki parowe odchodzą: Z Warszawy do Płocka, codziennie o 9 zrana, oprócz Niedziel. — Z Płocka do Warszawy, codziennie o 6 zrana, oprócz Poniedziałku.—Z Warszawy do Iwangrodu i Sandomierza, w Niedziele, Wtorki i Czwartki o 5 zrana.—Z Iwangrodu do Warszawy, w Poniedziałki, Środy i Piątki o 5 zrana.—Z Nowo-Aleksandrji do Sandomierza, w Poniedziałki, Środy i Piątki o 5 zrana.—Z Sandomierza do Nowej Aleksandrji i Warszawy, w Niedziele, Wtorki i Czwartki o 7 zrana.

CENY ZBOŻA

za pud na stacji „Praga" drogi żel. warsz.-ter. z d. 28 marca 1882 r.

Pszenica wyborowa	147	—	154
„ średnia	132	—	146
„ ordynaryjna	—	—	—
Żyto wyborowe	100	—	102
„ średnie	93	—	99
„ ordynaryjne	—	—	—
Jęczmień wyborowy	92	—	94
„ średni	83	—	91
„ ordynaryjny	80	—	86
Owies wyborowy	90	—	94
„ średni	86	—	89
„ ordynaryjny	80	—	84
Gryka	—	—	95
Groch	76	—	94
Kasza jaglana wyborowa	105	—	125
„ średnia	—	—	—
„ ordynaryjna	—	—	—

Kurs giełdy warszawskiej

dnia 29 marca 1882 r.

	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Weksle:		
Berlin 100 m. z kr. term.	49 02½	—.—
Londyn 1 f. st. „ „	9 99	—.—
Paryż 100 fr. „ „	39 75	—.—
Wiedeń 100 gul. „ „	83 60	—.—
Papiery publiczne:		
4% L. zast. 3 okr. s. I i II	—.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 d.	99.25	—.—
„ „ „ „ m.	99 10	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	93.65	—.—
„ „ „ „ II	92.20	—.—
„ „ „ „ III	91 —	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II	—.—	85.—
4% Listy likwidacyjne d	86 50	—.—
„ „ m.	86 45	—.—
Bil. Ban. Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschod. rs. 100	90.35	—.—
II „ „ 100	90.35	—.—
III „ „ 100	90.35	—.—
Akcje i obligacje:		
Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. W.-B. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-Teres.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Fabrycz.-Łódz.	—.—	—.—
Akc. Banku Hand. w War.	297.	295.
Akc. Banku Dysk. w War.	298	—.—
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akc. War. T. ub. od ognia	—.—	163.
Akc. War. T. fabr. cukru	—.—	—.—
Akc. T. f. cukru Józefów	—.—	302.
Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru	—.—	800.
Akc. T. Lilpop, Rau i Lew.	1400	—.—
Akc. Tow. fabryki machin	—.—	—.—
Akc. Tow. Łazien. i Łaźn	—.—	—.—
Akc. T. zakł. przędz. Za	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od listów zastawnych 4% k. —.
Od listów zastawn. nowych 5% k. 134⅖
Od list. zast. m. Warsz. ser. I i II k. 247⅕.
Od listów zast. m. Łodzi k. 205⅗.
Od listów likwidacyjnych k. 131 1/10

Młyn amerykański

o trzech składach kamieni, jest do sprzedania z pozostawieniem części szacunku na gruncie, lub do wydzierżawienia. Motor, machina parowa o sile 16 koni. Przy młynie staw 50 morgowy, z obfitym zasobem torfu. Okolica zamożna w zboże. Od stacji kolei teraz wiorst 11. a w niedługiej przyszłości 7. Hipoteka oddzielna. Adres dla listów: Warszawa, Kuczyński i Makomaski.—Osobiście zgłaszać się do Kantoru tejże firmy w Hotelu Saskim. 864

Potrzebny jest

LOKAL,

składający się z dziewięciu pokoi, przedpokoju i kuchni, z wodociągiem, zlewem, wanną i waterklozetem, koniecznie w południowej części miasta. Kto ma takowy do wynajęcia, niech się zgłosi na ulicę róg Wspólnej i Kruczej pod № 13/22 domu, do mieszkania Jenerała Stala. 1928

Magazyn Bławatny

specjalnie wyrobów wełnianych,

z pierwszorzędnych fabryk **krajowych, ruskich i zagranicznych,** pod firmą

W. Kleczyński i S-ka

Krakowskie-Przedmieście Nr 58,

w gmachu Resursy Obywatelskiej, **poleca łaskawym względom Szanownej Publiczności wielki wybór towarów na sezon obecny, po cenach następujących:**

20 łokci Virginia w różnych kolorach, rs. **4**.50.
20 „ Adria w różnych kolorach rs. **6.**
20 „ Vegitaible w różnych kolorach rs. **7.**
10 „ Foulé podwójnej szerok., czysto wełn. rs. **8.**
Kaszmiry czarne, podwójnej szerokości, czysto wełniane, łokieć po kop. 60, 70, 90, rs. 1, 1.25 i 1.40, 1.60. 1.80 i 2.
Kaszmiry kolorowe, 3 łok. szerok., na kołdry, w najlepszym gatunku, łokieć po rs. 1.25.
Kamloty czarne, łokieć po kop. 20, 25, 30, 40 i 55.
Korciki 2½ łokcia szerokie, łokieć po kop. 80, 90, rs. 1.20 i 1.50. r-917

Fabryka Octu Zdrowia

odznaczona Medalem i uznaniem Rady Lekarskiej, Marji Rodewald, ul. Twarda № 16 lit. A; poleca na nadchodzące Święta wyborowe Octy deserowe, estragonowe i winne, także Musztardę w różnych gatunkach na sposób francuzki, z czem poleca się Szanownej Publiczności i PP. Kupcom. 2035

Obrazy olejne

wszelkich rodzajów i rozmiarów, uszkodzone lub zanieczyszczone, restaurują się artystycznie przy ulicy Chmielnej № 23, w lewej oficynie, na 2-m piętrze, mieszk. № 16 Tamże kupują się Obrazy choćby najwięcej uszkodzone, byle dobrego pendzla, otwarte do godz. 4 po południu. 2037

Cukiernia Kozłowskiego

na zbliżające się Święta Wielkanocne, przygotowała wielki wybór **jajek cukrowych, baranków, kwiatów, stolików, skórek pomarańczowych,** oraz **cukry deserowe** codzień świeże, **praliny** w wielu gatunkach i **karmelki,** przyjmują się zamówienia na **torty, baby, mazurki** i **ciasta szafranowe,** wszystko w najlepszym gatunku, smaku i po możliwie nizkiej cenie poleca się.—**Nowy-Świat № 67.** 2021

Fabryka rolet drewnianych żaluzjowych
Popławskiego 2016

przeniesiona z ulicy Wołyńskiej na Nową-Pragę, ulica Szeroka № 91, przy fabryce Lilpopa, Rau.—Tamże dostanie Łóżek orzechowych medaljonowych, za przystępną cenę.

Do interesu fabrycznego na prowincji, prowadzonego na wielką skalę, potrzebny jest

Administrator

z kapitałem około 10,000 rs., dla powiększenia produkcji, na warunkach korzystnych i pewnych.—Oferty składać w Kantorze Kurjera pod lit. Z. K. 300. 2019

Ogłoszenie.

Zarząd Okręgowy Intendentury Warszawskiego Okręgu Wojennegó

podaje do wiadomości publicznej, że z powodu zaofiarowania cen niedogodnych dla skarbu na licytacji na dostawę opału (drzewa i węgla) dla młyna wojennego w Nowogeorgiewsku na potrzeby roku 1882, odbytej w tym Zarządzie w dniu 10 (22) Marca naznaczona została na dzień 5 (17) Kwietnia r. b. licytacja powtórna ostateczna, która ma się odbyć w tymże miejscu i na tychże samych warunkach, na jakich odbywała się licytacja pierwsza, przyczem ilość drzewa i węgla kamiennego dostawić się mające pozostają bez żadnej zmiany, też same jakie były oznaczone w ogłoszeniu o licytacji pierwszej. lecz muszą być dostawione do młyna w terminach o miesiąc późniejszych od poprzednio wyznaczonych, mianowicie: 1-szy termin dostawy ma być 1 (13) Maja, 2-gi termin 1 (13) Czerwca i t. d.

Warunki szczegółowe są do przejrzenia w Zarządzie Okręgowym Intendentury i u Zawiadowcy Młyna Wojennego w Nowogieorgiewsku, każdodziennie od godziny 9 rano do 3 po południu, z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych. 906

Bank Polski

podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 15 (27) Kwietnia r. b. i następnych, o godzinie 11 rano, odbywać się będzie w Składach Bankowych, przy ulicy Nowogrodzkiej licytacja na sprzedaz różnych towarów w tychże składach zastawionych, a we właściwym czasie nie wykupionych. — Sprzedaż odbywać się będzie za gotowe pieniądze, zaraz po przybiciu płacić się mające.

Przy tem Bank Polski uprzedza, że prolongata zastawów uskuteczniać się będzie do dnia 9 (21) Kwietnia r. b. włącznie.

Vice-Prezes **A- Nagórny,**
900 Naczelnik Kancelarji **A. Hertz.**

Do Magazynu Mód pod firmą M-me Alexandrine, Czysta № 6, potrzebne są 2027

P A N N Y

kompletnie zdatne i podręczne, do sukien oraz Panna kompletnie zdolna do kapeluszy.



Garnitur Mebli

orzechowych, bardzo elegancko wykończonych, ze słynnej fabryki, mało używanych i prawie nowych, krytych pluszem, jest do sprzedania, za przystępną cenę w Sali licytacyjnej, ulica Miodowa № 490/1. 918

Biuro kaucjonowane
Prof. C. de PRECHAMPS,

DŁUGA 23 (Eldorado).
Paryżanka nowoprzybyła, (lat 38), z muzyką, zaraz do umieszczenia. 2039

W Grochowie II-m 2033

o 4 wiorsty za rogatką Moskiewską są letnie Mieszkania do wynajęcia, złożone z 4, 3 i 2 pokoi.—Wiadom. Orla № 4, w składzie metali.

Zmiana Mieszkania.

Niniejszem podajemy do publicznej wiadomości, że zarówno naszą **fabrykę Ram złoconych,** jakoteż i mieszkanie prywatne **przenieśliśmy na ulicę Nowo-Wielką № 5.**—Warszawa, d. 28 Marca 1882 r.

909 Haupt & Eisner.

KOLONJA przestrzeni 46 morg ziemi ornej i łąki, położona w gub. Warszawskiej, pow. Nowomińskim, tuż przy miasteczku Sinica, w którym jest 2 kościoły i szkoła rządowa, odległa 8 wiorst przy szosie od miasta Nowo-Mińska i St. D. Ż. Warsz. Teresp. lub 2 godziny jazdy kołowej po szosie z Warszawy, w pięknej i bardzo zdrowej okolicy, wraz z domem mieszkalnym o 3-ch pokojach i kuchnią, z ogrodem i wszelkiemi zabudowaniami gospodarczemi, z inwentarzem żywym i martwym, sprzedaje się za **rs. 3,000.**— Bliższa wiadomość u p. Kosackiego, przy ulicy Chmielnej № 13a; do godziny 11 rano, lub na miejscu, przez Nowo-Mińsk, w Sinicy u p. Czajkowskiego. 2034

Ostrzeżenie. 920

Weksel wystawiony na rzecz moją przez Piotra Józefowicza, na rs. 140, płatny w dniu 1 Kwietnia r. b., oddany był przezemnie do inkassa, na co posiadam kwit.—Ponieważ osoba, która wzięła tenże Weksel do inkassa, nie zwraca mi takowego, przeto ostrzegam niniejszem, aby nikt tego Wekslu nie nabywał, pod nieważnością nabycia. **Ignacy Więckowski.**

Poszukuje się 910

Używanej LOKOMOBILI

w zupełnie dobrym stanie, o sile 8 do 10, koni.—Oferty adresować: **Fabryka Mebli: Jakób & Józef Kohn, w Częstochowie.**

---

10 wiorst od stacji kolei Nadwiślańskiej Pilawa, ku Wiśle, jest do sprzedania

10 Włók ornej ziemi

z rzeką i łąkami.—Wiadomość w Warszawie przy ulicy Wspólnej № 4, mieszk. 7. 2036



Jest do sprzedania

Klacz kara

kompletnie ujeżdżona pod wierzch, za cenę przystępną.—Wiadomość: ulica Sosnowa № 6, u stróża, między godziną 12 a 2. 2045



PIES DOG

5 miesięcy, dobrej rasy, jest do sprzedania. Ulica Twarda № 18, mieszk. 3. 2044

Potrzebna zaraz

Nauczycielka Francuzka

z wyższą muzyką i wykształceniem, lub polka, mówiąca jak rodowita Paryżanka i posiadająca gruntownie ten język.—Wiadom.: Marszałkowska № 54, mieszk. 6, do p. Weychert, od 3 do 5 po południu. 2041

!!! Na nadchodzące Święta !!!

Wódki stare

10-letnie, w różnych gatunkach, po cenach bardzo nizkich, w składzie wódek. — Ulica Mostowa № 19. Tamże potrzebny Chłopiec do sprzedaży wódek. 2043

P a n n y

bardzo zdolne, Modniarki, potrzebne są do magazynu B. Herse, Senatorska 6. 2026

P a n n y

uzdolnione do staników potrzebne są do Magazynu B. Herse, Senatorska 6. 2025

Warszawska Fabryka Stali na Nowej Pradze, poszukuje zdolnego 2029

BLACHARZA.

Mężczyzna 2024

w średnim wieku, znający język polski, ruski, w części niemiecki, poszukuje posady rządcy domu, kassjera i t. p., na żądanie złożyć może kaucji rs. 1,000. — Wiadomość w zakładzie felczerskim № 20, Nowy-Świat.

L O K A L 2023

składający się z 5-ciu pokoi, przedpokoju i kuchni, do wynajęcia od 1 Kwietnia 1882 r. przy ulicy Żórawiej № 12a, lokalu № 10. Wiadomość powziąć można u Rządcy domu przy tejże ulicy № 10, lub na miejscu, stróż wskaże.

Ogródki i Ogrody

w mieście i na prowincji podejmuje się urządzać lub dawać na nich plany, i uprasza składać adresy w Ogrodzie pomologicznym Nowogrodzka № 36, Zakład ogrodniczy S. Smolski i M. Kaniewski, Wola № 159, wprost Cmentarza. 2018

Fabryka Narzędzi Chirurgicznych i stalowych ostrych

F. BALUKIEWICZ,

Bielańska, Hotel Paryzki, № 601a,
przysposobiła:

Noże stołowe i deserowe w różnych cenach.
Brzytwy pod zaręczeniem.
Scyzoryki i Nożyczki, oraz wszelkie reparacje wchodzące w zakres fabryki wykonywają się w najkrótszym czasie, z całą akuratnością po cenach najprzystępniejszych. 2011

OPERATORKA ODCISKÓW

operuje odciski najboleśniejsze i zadawnione w ciągu 5-u minut.—Przyjmuje każdodziennie od 10 do 12 i od 3 do 5 godz.—Krak.-Przedmieście № 31.—**K. Bielińska.** 2038

Pianino zagraniczne 2042

nowe, zupełnie nie używane, zaraz do sprzedania Elektoralna № 26, mieszk. 8, 1-e piętro.

1302 **Wyprzedaż Sukienek dziecinnych**

po cenach kosztu. Przyjmuję wszelkie roboty w zakres krawieczczyzny damskiej wchodzące. Obstalunki wykonywam z akuratnością w krótkim czasie, podług ostatnich żurnali paryzkich, z gustem, oszczędnością materjału i po cenach możliwie nizkich. Stare suknie przerabia. Pracownia sukień, ulica Chmielna № 25, 2-gie piętro.—**M. Skłodowska.**

Kołdry gotowe

od Rs. 5 kop. 90. Wata z własnej fabryki. Przyjmują się Kołdry do szycia.—**Podwal № 7.**

R. Koecher.

93

D O M

Do sprzedania zaraz średniej wielkości dom, z wszelkiemi wygodami, pięknie urządzony w najnowszej części miasta. Warunki kupna bardzo dogodne, bez pośrednictwa osób trzecich.—Wiadomość bliższa przy ulicy Żórawiej № 24, mieszkania 3. 624—r

---

Wyłączna Fabryka Pianin



Jana Dützа



Elektoralna Nr 20,

poleca Szan. Publiczności piękny wybór Pianin o 7-miu oktawach, które sprzedaje po cenach najprzystępniejszych. — Wynajmuje i przyjmuje reperacje i strojenie. 861

Kości wszelkiego gatunku

w większych i mniejszych partjach. poszukują się do regularnego nabywania.—Oferty pod lit. **F. S.** przesyłać do **Warsz. Agentury Ogłosreń,** Rajchman i Frendler, w Warszawie, **Senatorska 22.** 865

Prawdziwy Papier Francuzki do Papierosów

Le Suprême

w Gilzach (pudełko 250 sztuk) po 25 kop.
w Książeczkach 150 arkuszy po 7½ i 10 kop.
w Arkuszach (22 na 26 cali) po 2 kop.

ZAPAŁKI ROCHE & Comp.

drewniane (12 podełek 18 k.), woskowe od 3 k.

CYGARNICZKI JAPOŃSKIE

drewniane, lekkie i bardzo gustownie odrobione (od 1½ do 15 kop.).

KARTY DO GRY i KREDA,

w Magazynie francuzkim, 16 ul. Hr. Berga. 517-r

Ogłoszenie.

W posesji № 410/5, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, sprzedaną zostanie w dniu 22 Marca (3 Kwietnia) 1882 r. oficyna jednopiętrowa do rozbiórki, zabrania materjałów i uprzątnienia gruzów z takowej, przez licytację sekretną, za pośrednictwem deklaracyj opieczętowanych. Wartość sprzedającej się oficyny, ustanowioną została na rs. 2,000 (dwa tysiące), i od tej się licytacja naznacza.—O warunkach kupna dowiedzieć się można każdodziennie, w biurze Zarządu Głównego Dóbr i Interesów Domu Hrabiów Krasińskich, w godzinach biurowych, t. j. od 9 rano do 3 po południu. 1905

W domu № 7B/2374G, przy ulicy Dzielnej tuż przy Karmelickiej do najęcia w każdym czasie

Piekarnia

z kompletnem urządzeniem i mieszkaniem dla piekarza, za rs. 400 rocznie, zaś Lokal parterowy zdatny na **Restaurację** za 900 rs. oraz wygodne lokale w cenie od rs. 100 od 1-go Lipca r. b. 1815

Letnie Mieszkania

w Rudzie Majorackiej, dwie wiorsty za rogatkami Marymonckiemi, z meblami, fortepianem lub bez; kąpiele i powóz na żądanie. Bliższa wiadomość: Nowy-Świat № 47, u Szymanowskiego lub na miejscu. 1774

Do bardzo pewnego i dobrze procentującego interesu **potrzebny kapitał**

60 do 75,000 rs.

na hypotekę w Warszawie do półmiljona wartującą **na dłuższy termin** lub też inteligentny właściciel onych, może z niemi przyjąć udział w interesie.—Wiadomość w Kancelarji Rejenta Dziewulskiego, w gmachu hypotecznym. 1889

Kredensy dębowe

z marmurowemi blatami, elegancko wykończone są do sprzedania w Zakładzie Wyrobów stolarskich, Dzielna № 9a. 1920

Nowość

Powoziki dziecinne, amerykańskie Wózki do lalek, Welocypedy, w Handlu Amerykańskim W. Marchwińskiego & Comp. ulica Długa № 32 (Potkańskie). 1492

Wyprzedaż Mebli!!!



Z powodu zupełnego zwinięcia zakładu, kto chce bardzo tanio kupić, niech śpieszy, różne garnitury gustownie pokryte od rs. 100, Szeslongi od rs. 27, Szafy, Kredensy, Stoły, oraz wiele innych mebli. — Marszałkowska № 40, róg Zgody.
1658 **L. BRENERT.**

KASZMIRY

wyłącznie **czarne**, jako specjalność, oraz **Materjały wełniane** do pokrycia palt, futer i dolmanów, sprzedaje po cenach fabrycznych **najtaniej** —687—

K. MANTEY

Świętokrzyska, róg Włodzimierskiej.



OSTRYGI OSTENDZKIE i Holsztyńskie

codziennie świeże w Handlu 33 r

Antoniego Stępkowskiego.

Do sprzedania za niską cenę

Fortepian



fabryki Małeckiego, o 7 oktawach, zupełnie świeży.—Nowolipki № 14, mieszk. 16. 1925

Wszystkim używającym

WODY KOLOŃSKIEJ

polecasię znaną od dawna zeswej dobroci (Wiedeńską Wodę Cesarską)

Wiener-Kaiser-Wasser.

która od rozmaitych zagranicznych i krajowych wód kolońskich szczególnie się odznacza: przyjemnym, orzeźwiającym i trwałym zapachem, przypominającym rozkoszną woń świeżych kwiatów. Użyta w małej ilości do kąpieli, lub do wody do codziennego mycia, a także jako wcieranie, wpływa zbawiennie na orzeźwienie całego organizmu. Cena za flaszkę kop. 75, za flaszkę podwójną rs. 1 kop. 50.

Handlującym odstępuje się rabat fabryczny. Sprzedaż główna **w Warszawie, w Perfumerji Aleksandra Kocha,** ulica Krakowskie-Przedmieście № 85, oraz we wszystkich znaczniejszych perfumerjach. —656—

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę **Meble orzechowe,** mało używane, Garnitur brokatelą kryty, 2 Szafy rozbierane, Szafka do bielizny, 2 Łóżka, Kozetka i 6 Napoleonek, Biurko o 5 szufladach, Lustro, Stolik do kart, Szeslong skórą kryty. Wieszadło i inne sprzęty.—Marszałkowska № 49, w prawej oficynie, druga sień, na dole, mieszkania № 3. 1927.

W dniu 23 Marca (4 Kwietnia) 1882 r. w **Warszawskim** Sądzie Okręgowym, w Wydziale IV, o godz. 11 rano sprzedawane będą w drodze działów 1919

Nieruchomości

№ 368A, 368D, 2641 i 2690A, łącznie jako stanowiące jedną całość. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 37,800.—Bliższe szczegóły poznać można w popierającego sprzedaż obrońcy zamieszkałego ulica Długa № 16/546

Ksawery Smolański, Adwokat przys.

Poudre Fleur de Cygne

NOWY

PUDER ŁABĘDZI.

Wyrób specjalnie berliński, nieustępujący w niczem co do dobroci najlepszym pudrom francuzkim i angielskim, w cenie zaś o połowę jest tańszy. Zaletą tego pudru są: że niewidzialnie przystaje do skóry, nadając twarzy pożądaną świeżość i młodość i dla tych powodów przeważnie używany jest przez damy wyższego towarzystwa, oraz świata teatralnego.—Cena za spore pudełko tylko 30 kop., za większe podwójne 50 kop., a za pudełko duże z puszkiem rs. 1. Handlującym ustępuje się rabat fabryczny.—Sprzedaż hurtowa i detaliczna w **Perfumerji Aleksandra Kocha,** ulica Krakowskie-Przedmieście № 83. —657—

Jest do sprzedania 1832

Mała Kareta,

na dwie osoby za rs. 300 i **LANDO** zupełnie nowe za rs. 800.—Wiadomość przy ulicy Wiejskiej № 1, u lokaja Batorskiego, w m. 2.

Zupełna wyprzedaż

Magazynu Mebli,

przy ulicy Marszałkowskiej pod № 36/1395, po cenie znacznie zniżonej; Tamże jest **Fortepian** palisandrowy, o 7-u oktawach **krótki**, fabryki **Kralla i Saidlera**, oraz **Amerykan** cztero-osobowy na pojedynkę, lub parę koni, do sprzedania, także Kasa ogniotrwała mała, za rs. 65. — 2 Garnitury używane po 60 rs. 1697

Kop. 50

od ubrania Kapelusza damskiego w Magazynie **P. Gałeckiej.** — Krakowskie-Przedmieście № 85, dom zwany Roeslera. 1722

W tych dniach otworzoną została

PIERWSZA W KRAJU FABRYKA

Prawdziwej Wody Kolońskiej Włosko-Neapolitańskiej

przy Aptece

JULJANA EKERKUNSTA

LESZNO Nr 28.

Dostać można również w pierwszorzędnych APTEKACH i wszystkich SKŁADACH MATERJAŁÓW APTECZNYCH. 631r

Kasy ogniotrwałe

pierw. Austr. uprzywil. fabryki

F. WERTHEIM & Comp.

W WIEDNIU,

Dost. Dworu J. C. K. M.



z zastosowaniem patentowanych zamków, za otworzenie których bez klucza wyznaczoną jest nagroda 1,000 dukatów w złocie.

Pierwsze medale na wszystkich wystawach powszechnych. Nowe zabezpieczające mechanizmy. Kasy nasze chroniły swe zawartości przeszło w 400 wypadkach włamania i ognia.

Generalny Reprezentant

MIKOŁAJ BRAUMAN,

w Warszawie, Elektoralna № 13.

Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą, wysełają się na żądanie franco. 297

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia 1882 r. na rok jeden, przy ulicy Erywańskiej Nr 1066B, od frontu, na I-m piętrze: 3 pokoje, przedpokój i kuchnia, na II piętrze: 3 pokoje i kuchnia. Wiadomość u stróża domu. 1940

BRACIA BARDET

mają honor polecić w obecnej porze za najstosowniejsze do sadzenia **Drzew** swoje liczne zapasy drzew owocowych, jako też wielki wybór silnych drzew: **Śliwek, Jabłonek, Gruszek, Czereśni i Wiśni sztamowych,** które już dawały owoce i były ocenione na wystawach, jak również **Agresty** sztamowe i krzaczaste, **Porzeczki, Maliny** w najwyborniejszych odmianach, Winne krzewy, Plance **Szparagów** wczesnych d'Argenteuil, amerykańskich i angielskich. **Drzewa alejowe** ozdobne, sztamowe, płaczące i krzaczaste. **Drzewa iglaste** małe średnie i bardzo silne egzemplarze w różnych gatunkach najlepiej znoszące nasz klimat, a to z własnych szkółek w Sielcach pod Warszawą.

Obstalunki przyjmują się **w Warszawie, ulica Senatorska № 472,** pałac hr Zamojskich.

CENNIKI wydają się i wysyłają gratis na żądanie. r—891

NAJWIĘKSZA PAROWA FABRYKA GORSETÓW

W. STEINER I BRATA,

Świętokrzyska № 24,

poleca największy wybór i najlepsze fasony. 1445

WODA KOLOŃSKA

Premjowana na wszystkich wystawach świata, 530-r

Franz Marja 4711 Farina w Kolonji,

Perfumy i Mydła Toaletowe.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna na Warszawę, w PERFUMERJI **ALEKSANDRA KOCHA, ul. Krakowskie-Przedmieście Nr 83,** oraz we wszystkich znaczniejszych perfumerjach.

BÓL ŻOŁĄDKA

WINO Z PEPSYNY BOUDAULT

Smak tego wina jest bardzo przyjemny; od 25 lat jest używane z wielce pomyślnym skutkiem, w dolegliwościach: *braku apetytu, kurczach żołądka* i w ogóle przy *nieregularnym trawieniu.*

Pepsyna «BOUDAULT» uznaną została przez Akademję medyczną w Paryżu i zaszczyconą pierwszorzędnemi medalami na wystawach: w Paryżu 1867 r.— w Wiedniu 1873 r. — w Filadelfii 1876 r. — i w Paryżu 1878 r.

W PARYŻU: **Hottot-Boudault, 7, AVENUE VICTORIA.**

Składy w Warszawie u pp. Mrozowskiego, Spiessa i Syna, Kucharzewskiego, Ziemińskiego, Stejnera, pani Sierzputowskiej i we wszystkich aptekach. 1770

Do Składu Herbaty

W. COROCHOWA,

przy ulicy Marszałkowskiej № 47,

nadszedł świeży transport herbaty, z której poleca się w szczególności gatunki **po rs. 2 i rs. 1 kop. 50 za funt.**

Skład otrzymał również

Kawę Ceylon grubą, na kop. 60 funt i Kawę Ceylon Jamaika na kop. 55. r—888

ZAPAŁKI PROMIENISTE

z gwiazdą samoświecącą w ciemności,

oraz inne, w 11-tu wyborowych gatunkach wyrabiają

Zakłady przemysłowe Mszczonów.

Czyniąc zadość żądaniu Konsumentów, Fabryka przygotowuje **promieniste** także w mniejszych pudełkach po 600 zapałek za kop. 10.—Handlującym rabat.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna uskuteczniają: Skład fabryczny Zakładów ulica Elektoralna № 13 (od ulicy Zimnej); Dystrybucja Jul. Glück, plac Ś-go Aleksandra; Dystrybucja „Juljan," Hotel Paryzki, oraz 4 Składy mydlarskie St. Kędzierskiego: Nowy-Świat № 44, Świętokrzyska № 19; Stare-Miasto № 1 i Bednarska № 14, oraz znaczniejsze składy zapałek i dystrybucje w Warszawie i na prowincji.

Zamówienia na prowincję (do stacyj kolejowych), adresować należy bezpośrednio: Zakłady przemysłowe Mszczonów przez Rudę Guzowską. 1404

MASZYNY DO SZYCIA.

Sprzedaż na dogodnych warunkach.

JULJAN BERG, Miodowa Nr 10,

1-sze piętro, naprzeciw Sądu Okręgowego. r—752

Wyszło z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach, dzieło p. t.:

Najlepsza Metoda

na sposób Ollendorff'a i w części Toussaint-Langenscheidt'a, do nauki języka angielskiego w 24 lekcjach bez nauczyciela, obejmująca objaśnienie wymowy każdego wyrazu, wydana przez **Pl. Reussnera.**—Cena kop. **75,** (do d. 1 Maja r. b. tylko k. **60,** z przesyłką k. **70**).

Jest także do nabycia we wszystkich księgarniach **„Najlepsza Metoda do nauki języka niemieckiego w 3 miesiącach** bez nauczyciela", przez **Pl. Reussnera.**

Cena kursu niższego, wydanie wznowione znacznie powiększone kop. **60,** (z przesyłką kop. **70**).—Cena kompletu wydanie pierwsze rs. **2** kop. **75,** (z przesyłką rs. **3**). — Cena powiastek niemieckich kop. **18,** (z przesyłką kop. 22).

Skład główny w księgarni pp. GEBETHNERA i WOLFFA, tudzież u autora przy ul. Chmielnej № 6. 894-r

Nakładem Jul. Wildta w Krakowie,

wyszło i jest do nabycia

W KSIĘGARNI

GEBETHNERA I WOLFFA

w WARSZAWIE,

dzieło p. t.:

Ogrodnictwo Pokojowe,

czyli przewodnik dla chodujących kwiaty w mieszkaniu. 895r

Cena egzemplarza broszurowanego kop. **67½,** ozdobnie oprawionego rs. **1** kop. **50.**

Garnitur Mebli 1857

mniejszy, mahoniowy, mało używany, aksamitem bordo kryty, a także kozeta, stół i lustro ze stolikiem konsolowym do sprzedania Żurawia 27A, mieszk. 7, od godz. 12 do 4

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia dozwolone, na ogólnych zasadach handlu.

Puder Rosalbine

najnowszego wynalazku, wprowadzony w użycie w najmodniejszym Paryzkim świecie, spreparowany na glicerynie, podług najściślejszych hygienicznych zasad.—Cena **rs. 1,** z puszkiem **rs. 1 kop. 50.**

Puder Rosalbine najnowszy, prawdziwy fenomen w sztuce kosmetycznej; pokrywa twarz naturalną białością tak delikatną, że osoba używająca nie może być posądzoną o upiększenie twarzy.—Cena **rs. 1,** z puszkiem szatyn, na czarny **rs. 1 kop. 50.**

PERFUMY

KWIATÓW MIŁOŚCI

(Perfum de fleurs d'amour).

Sprawozdania badaczów natury, zapach kwiatu tego indyjskiego, ma szczególną własność attrakcji ku istotom tchnącym tym zapachem. Cena **rs. 2 kop. 50.**—Perfumerja **à la Renaissance, Nowy-Świat № 41,** i Perfumerja **Leona, Nowo-Senatorska № 4.** 714—r

1700

W drodze działów

sprzedaną będzie przez publiczną licytację w sali audjencjonalnej Wydziału III Sądu Okręgowego w Warszawie, o godzinie 10 zrana, w dniu 24 Marca (5 Kwietnia) r. b.

Nieruchomość,

№ hypot. 1505a polic. 47, w Warszawie przy ulicy Złotej, zawierająca przestrzeni łok. kwadr. 9372½, na tem dom murowany, parterowy, od frontu, budynki drewniane etc., etc. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 22,074 kop. 30. Bliższą wiadomość powziąć można z właściwej księgi hypotecznej, oraz u prowadzącego sprawę działową Adwokata Przysięgłego Kazimierza Juljana Jasińskiego, zamieszkałego przy ul. Długiej № 32.

Do sprzedania

KATARYNKA

harmonijna na ulicę, Szafka wystawowa, Łużko żelazne.—Leszno № 9, mieszk. 18. 1981

SKŁAD LAMP

Walerego Rudzińskiego,

dawniej

S. Lechoczky i K. Artzt,

ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 60,

w gmachu Wystawy Sztuk Pięknych,

URZĄDZIŁ SPECJALNY ODDZIAŁ

NACZYŃ KUCHENNYCH EMALJOWANYCH,

oraz wyrobów blaszanych, z któremi ma honor polecić się Szanownej Publiczności.

Wybór wielki.—Ceny przystępne. 862r

Nowo-otworzony Skład GOTOWYCH

UBIORÓW MĘZKICH i DZIECINNYCH,

pod firmą

„Angielski Magazyn"

Nowy-Świat № 51.

Ulepszona i na wielką skalę rozszerzona produkcja maszynowa materjałów na ubiory męzkie w wielu fabrykach angielskich, daje możność otrzymywania tych materjałów po cenach względnie niższych i w gatunkach jakie warunki mody i trwałości za najpraktyczniejsze uznały.

Wyrób z tych materjałów ubrań gotowych w wielkiej ilości, przy umiejętnie zastosowanym podziale pracy, wypada także taniej, aniżeli przygotowanie ich w zwykłych pracowniach przez ograniczoną ilość robotników.

Dwoma powyższemi zasadami **Magazyn angielski wsparty, jest w stanie sprzedawać na każdy sezon garderobę męzką gotową, po cenach umiarkowanych,** a mimo to w niczem nieustępującą pod względem gustu, elegancji i trwałości wyrobom innych pierwszorzędnych magazynów i pracowni krawieckich.

Ilość tych gotowych ubiorów znajdująca się w magazynie, daje możność każdemu wybrania garnituru stosownego do wieku i figury, wykończonego pod każdym względem jak najakuratniej.

O prawdziwości powyższego każdy z Szanownej Publiczności na miejscu przekonać się zechce. **Nowy-Świat № 51.**

PS. Specjalnością magazynu są również **gotowe Ubiorki dla chłopczyków i dziewczynek, po cenach nizkich.** r—858

DROŻDŻE

prasowane zagraniczne

Ad. Ig. Mautnera i Syna,

z St. Marx Wiedeń,

istniejące w Warszawie od lat 14-tu za najlepsze i najtrwalsze w Austro-Węgrzech i w kraju uznane, jakoteż uwieńczone wieloma medalami złotemi i srebrnemi, sprzedaje i wysyła **K. Baczyński w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście Nr 81, od strony Zamku, naprzeciw kościoła Ś-tej Anny** (po Bernardyńskiego), **przedtem róg Senatorskiej i Miodowej Nr 2.** 1922

OBICIA papierowe gustowne i trwałe;

CERATY wszelkiego rodzaju, wyborowego gatunku;

ROLETY do okien, płócienne i drewniane,

polecają NAJTANIEJ

J. LUBELSKI i S-ka,

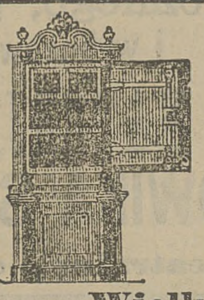
Miodowa Nr 15, wprost b. Sądu Apelacyjnego. r—467

Świeżo nadeszły | Obrusy białe ceratowe, oraz Skóra ameryk. w różnych kolorach.

BABY PARZONE

znane ze swej dobroci sprzedawać będę na Święta.—Funt po kop. 25. Torty i Mazurki, wszelkiego rodzaju, od kop. 50, do rs. 3 i t. d.—Bielańska № 18, róg Długiej. Upraszam o wcześniejsze zamówienia.

1966 Z szacunkiem **F. DAUKSZ.**



Specjalna Fabryka Kass żelaznych i Wyrobów Ślusarskich H. Zielezińskiego,

Wielki wybór.

711—r **ul. Złota № 28**C/3.

Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą

Brama żelazna

do sprzedaia za bardzo przystępną cenę.—**Wiadomość: ulica Ciepła № 6.** 863

„CERES"

Produkta wiejskie

Marszałkowska Nr 62,

na nadchodzące Święta Wielkanocne, otrzymuje ze Śledzienowa i innych miejscowości: **świeże Litewskie Szynki wędzone i pieczone, Kiełbasy, Rulady z prosiąt, Kiszki pasztetowe, Indory tuczone, Prosięta, Sery wiejskie, Ser obryński i Baby.** 868

Kapitały 1982

30,000, 15,000 i 6,000 rs.

są zaraz do wypożyczenia na hypoteki domów na mały procent. — Wiadomość: ulica Solna № 15, na 1-m piętrze od frontu, № 4 lok. rano do godz. 9, po południu od 1 do 3½.

NOWA KREACYA

Perfumy KADSURA

Mydło............ **KADSURA**
Extrakt.......... **KADSURA**
Olejek........... **KADSURA**
Woda tualetowa.... **KADSURA**

VIOLET

Wynalazca MYDŁA KRÓLEWSKIEGO THRIDACE

PARIS 225, RUE ST-DENIS, PARIS

I we wszystkich perfumeryach

—719—

W Zaciszu 1786

16 letnich mieszkań

od 1-go aż do 8 pokoi z wszelkiemi wygodami 3 wiorsty od Szmulowskich rogatek, bardzo piękne i zdrowe położenie, kąpiel, nabiał warzywo i owoce, w miejscu komunikacja z Warszawą, w lecie omnibusem. — Ceny umiarkowane.—Bliższa wiadomość w sklepie p. Wierzbickiego, przy rogu Trębackiej i Wierzbowej, lub na miejscu u właściciela.

LETNIE MIESZKANIA

w Nałęczowie, familijne i pokoje pojedyńcze z meblami i usługą, na całe lato, lub na sezon w willi przy Zakładzie Leczniczym.—Wiadomość ulica Przejazd № 9, mieszk. 15, u L. Łopuskiego, gdzie „Rusałka". 1972

Zakład fotograficzny

dobrze procentujący, jest do sprzedania w mieście gubernialnem Radomiu.—Wiadom. ulica Piękna № 1 lit. D, mieszk. 12. 1975

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 5 (17) Kwietnia r. b., o godzinie 11 rano odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na czteroletnią dzierżawę miejsc na rzece Wiśle, pod urządzenie łazienek letnich od r. 1882 do końca r. 1885, a mianowicie przy prawym brzegu Wisły № 4 naprzeciw domów Nr 418a i 418b, przy lewym brzegu: № 5, przy stacji Nadzorcy spławów na Rybakach, Nr 6 naprzeciw domu Nr 2576, № 8, naprzeciw dawnego szlachtuza, № 9, przy młynie parowym; od rs. 50, za każde miejsce i za każdy sezon. Do licytacji dopuszczeni będą wszyscy, bez względu na to, czy mają teraz lub nie, łazienki letnie.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy miasta Warszawy na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 50, i na koszta ogłoszenia rs. 8, które nieutrzymującemu się przy licytacji zwrócone będą.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na lat cztery, miejsce na rzece Wiśle, pod urządzenie łazienek letnich, od r. 1882 do końca roku 1885, za sumę rs. N. N., kop. N. N., za każdy sezon (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie miasta Warszawy vadium w ilości rs. 50 i na koszta ogłoszenia rs. 8, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. —682—r

Są do sprzedania

ORGANY,

datne do kościoła, w zupełnie dobrym stanie, o 5-ciu głosach w manuale, i 2-ch głosach w pedale, wysokość takowego organu, łokci 6, cali 12. szerokość frontu łokci 4, głębokość łokci 3.

Wiadomość powziąść można w Kancelarji Instytutu Muzycznego codzinenie od godziny 10 zrana do 1 po południu, z wyłączeniem dni świątecznych i galowych. 883

☞ Osoba bardzo zdolna do sprzedaży Kapeluszy damskich, może zaraz znaleść korzystne miejsce w Magazynie Mód S. H. Dąbrowskiego, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 1, wprost Kopernika. Warunki: przyzwoita konduita, miła powierzchowność wzrost wysoki. i gruntowna znajomość do sprzedaży kapeluszy damskich. Pensja od rs. 30 do rs. 50 miesięcznie. — Tylko takie Panie o tę posadę starać się mogą, które były już czynne przez lat kilka przy sprzedaży kapeluszy. 2000

Poszukuje się Mieszkania

na I-m piętrze, lub parterze, złożonego z 5 pokoi, z kuchnią i przedpokojem, lub lokalu z 6 pokoi z trzema wejściami.—Adresy uprasza składać: Długa № 11, mieszk. 10. 898

Poszukuje się kupna lub dzierżawy

WIĘKSZEJ SIŁY WODNEJ 1917

zastosowanej, jak np. młyna wodnego, hamerni i t. p. położonej w Królestwie.—Oferty z podaniem ceny. położenia, najbliższej stacji kolejowej i ze szczegółowem opisaniem złożyć w Kantorze Kurjera, pod lit. E. C. 1882

APTEKA

do sprzedania w gubernji Grodzieńskiej z obrotem rocznym 3,000 rubli. Bliższa wiadomość w Kawiarni przy rogu ulicy Świętokrzyzkiej i Włodzimierskiej. 1989

2003 **Ostrzeżenie.**

Skradziony lub zgubiony Weksel na rs. 1,000, na pana S. Rzeszewskiego, żyrowany przez Lajsera Lipschitz, płatny d. 11 Maja 1882 r. Ostrzega się aby takowego nikt nie nabywał jako nie ważny. Znalazca zechce oddać do p. Ch. Nierenstein, ulica Marjańska № 5.

1998 **WAŻNE.**

W dniu 22 Marca (3 Kwietnia), o godzinie 10 rano, odbędzie się sprzedaż na brzegu rzeki Wisły z prawej strony Aleksandryjskiego mostu, naprzeciw ulicy **Bednarskiej** statku pasażerskiego **Dorota** i maszyny parowej do wydobywania piasku i zwiru (bagr). będące własnością 10-☞ nieletnich **Siergiejów**, których rodzice w przeszłym roku zabici zostali przez piorun. Maszyny parowe sprowadzone są z zagranicy i kosztowały przeszło 22,000 rs., teraz zaś zostaną sprzedane za bardzo nizką cenę. Wiadomość w wyżej wymienionym miejscu.

Z powodu nagłego wyjazdu, są do sprzedania

Meble,

rozmaite sprzęty, Garderoba męzka, Bielizna i Książki. Wspólna № 25a, na dole. 1988

Garnitur Mebli

mahoniowych, używanych, kanapa. dwa fotele, stół i sześć krzeseł, oraz szeslong i fotel, za nizką cenę do sprzedania.—Wiadomość: Nowy-Świat № 38, stróż wskaże. 2009

Z powodu zbliżających się Świąt Wielkanocnych, **Zakład Łazienek Akcyjnych** przy Nowym Zjeździe, otwartym będzie dla użytku publiczności w nadchodzącą **Niedzielę** t. j. dnia 2 Kwietnia r. b. — **Ceny biletów** w Wielkim tygodniu, podobnież jak w latach zeszłych pozostają **nie podwyższone.** 1976

Skradziono

d. 22 b. m. przy rogatce Jerozolimskiej Konia z Bryczką i z całą uprzężą, na bryczce było siedzenie skórzane. Koń jasno-siwy, rosły, na łbie gryczkowaty, na zadniej nodze miał narost.—Kto da znać: róg Żurawiej i placu Aleksandrowskiego № 7, do Składu Wędlin otrzyma nagrody rs. 25. 1953

Zgubiono d. 10 (22) Marca 1882 r. na Foksalu Warsz.-Wied.

Pugilares skórzany,

obejmujący paszport Weylanda z m. Łodzi, Cessja przez Ferd. Goldner z Saksonii, na 606 sgr. 20, na rzecz Radlauera legalizowana przez Pałatę Kr. Pol. Weksel na rs. 300 Ig. Kempińskiego, na rzecz Werczyckiego z protestem i pełnomocnictwo. Za zwrot odbierze wynagrodzenie od p. H. Fenigstein, Dzika № 36, mieszk. № 11. 1969

Nowo-otworzona Pralnia

bielizny damskiej i męzkiej, oraz sklepowej, przyjmuje takową do prania, po bardzo umiarkowanej cenie.—Z czem poleca się Szan. Publiczności. Świętokrzyska nr 9. 838

W jednem z miast gubernialnych, jest do odstąpienia z całkowitem urządzeniem i zapasami, dobrze procentująca

Fabryka Kwiatów.

Wiadomość: Wspólna № 12, mieszkania 22; od 10 rano do 12. 1990

Przy ul. Marszałkowskiej № 27A, jest do wynajęcia 1967

MIESZKANIE

składające się z 5 pokoi, z przedpokoju, łazienki, wygódki, kuchni, śpiżarki, 2-ch piwnic, góry oddzielnej na 1-m piętrze. Mieszkanie to jest z balkonem wynajęte zaś być może od dnia 1 Kwietnia 1882 r. za cenę rs. 700.—Wiadomość na miejscu, mieszk. № 2

Ważna Wiadomość!!!

Zakupiłem z Komory Celnej **Wina** Lafit i Portwein czerwony, których mogę część odstąpić. Wiadom. Twarda № 5, m. 8, 1964

Z powodu wyjazdu sprzedają się

MEBLE

Biurko mezkie, Szafy, Stoły, Otomanki, Krzesła, Łóżka i t. p.—Ulica Czysta № 6, mieszk. 5, od godz. 11 rano, do 3 po południu. 1950

Warszawski Szpital dla dzieci Aleksandrja 23, zaopatrzył się w świeżą

Limfę ospową,

którą tamże każdego czasu nabyć można. 1943

Mieszkania Letnie

lub i na stałe do wynajęcia każdego czasu, za nizką cenę w Wiskitkach przez Rudę Guzowską, Komunikacja stała z każdym pociągiem.—Bliższą informację udzieli się w handlu Win, róg Bielańskiej i Tłomackiej. 1961

W d. 10 Stycznia r. b. zagubiony został

Rewers

wydany przez D. Zemsz Adolfowi Rentel na rs. 316 kop. 46, za wybrany towar.—Ostrzega się więc znalazcę, że ten rewers obecnie niema żadnej wartości, a tem samem nie może być nikomu ustąpionym. 1939

Letnie Mieszkanie

do najęcia niedaleko od Skierniewic, we wsi Pszczonowie, trzy pokoje i kuchnia, w ogrodzie dużym owocowym i dzikim blizko dworu, miejscowość bardzo ładna, kąpiel na wodzie bieżącej, dostawa produktów ułatwiona. Wiadomość w hypotece miasta Warszawy, ulica Miodowa. 1962

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH

Karola Szlis

Miodowa № 6, wprost kościoła po-kapucyńskiego,

szczególnie pięknym i figurę zdobiącym odznacza się **krojem i cenami przystępnemi.** Obstalunki wykończa szybko, gotowa robota do wyboru. 1538

Do wynajęcia od 8 Kwietnia

SUTERYNA

na magle lub na warsztat. Ulica Marszałkowska № 57.—**Tamże jest wyprzedaż Mebli.** 2012

Nauka i wychowanie.

Bona niemka, w średnim wieku, znająca się na krawieczczyznie, potrzebna jest do Kutna do drobnych dzieci. Zgłosić się Leszno № 2, mieszkania № 15, w oficynie poprzecznej, na 1-szem piętrze, do 12 i od 4. 3724

Nauczycielka która ukończyła naukę z celującym patentem, życzy udzielać korrepetycje, lub też przysposabiać panienki do wszystkich klas gimnazjum. — Wiadomość: Wspólna № 34b, mieszkania 19. 3506

Pedagog z Prus, z kilkoletnią praktyką w znanych domach obywatelskich, z pięknemi świadectwami, poszukuje lekcji języków: niemieckiego, polskiego, francuzkiego, łacińskiego i matematyki. Kantor kaucjonowany Niecała № 4, Załęska. 3445

Angielka młoda, z patentem, życzy udzielać lekcyj języka angielskiego. Wspólna № 26, mieszkania № 3. 3552

Guwernantka posiadająca języki ruski i francuzki, potrzebna natychmiast. Leszno № 5 domu, mieszkania № 15, 2 piętro. Pożądaną byłaby rosjanka. 3614

Pedagog młody, udziela korepetycje w zakresie nauk gimnazjalnych, tudzież lekcyj i konwersacji języka niemieckiego. Uczy także stenografii rosyjskiej i niemieckiej. Wynagrodzenie umiarkowane. Wiadomość w kantorze komisowym Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego Placu. 3715

Pomieszczenie z upoważnienia władzy szkolnej, jest zaraz, albo od roku szkolnego 1882/3 dla kilku uczniów, którym, oprócz troskliwej rodzicielskiej opieki i wszelkich wygód, zapewnia się pomoc w naukach. konwersacja francuska i lekcje muzyki na fortepianie. O warunkach dowiedzieć się można przy ulicy Hożej № 5, mieszkania № 29, osoby zamieszkałe na prowincji i życzące sobie porozumieć się listownie, raczą listy adresować pod lit. A. L. K. № 5, poste-restante.

Uczeń klasy 6 szkoły realnej, pragnie wyjechać na wieś dla przygotowania młodzieży do egzaminu powakacyjnego. Wiadomość w Zakładzie Naukowym Daniłowiczowska № 4. 3711

Uczeń ze świadectwem ukończonych najmniej 4 klas. potrzebny jest zaraz na wieś, w bliskości Warszawy. Wiadomość ulica Marjensztadt № 3 domu i mieszkania, zrana do 11, a po południu od 3 do 5. 3721

Nauczycielka niemka, która słuchała kursów w seminarjum pragskiem i posiada rosyjski patent, pragnie znaleść demi-place i lekcje. Oferty przyjmuje Kantor Kurjera Warszawskiego pod lit. F. S. 101. 3729

Bona rodowita niemka, potrzebna jest. Nowy-Świat № 37, 1-e piętro, z bramy. 3735

Korepetycje za rs. 5 udziela, lub przygotawia do szkół Uczeń V klasy gimnazjum Realnego. Oferty w Kantorze pod słowem „Potrzeba.“ 3747

Bona niemka, z dobremi świadectwami, jest zaraz do umieszczenia. Wiadomość w Hotelu Angielskim u F. Wierzbickiego, ulica Wierzbowa, stróż wskaże. 3751

Bona francuzka potrzebną jest, do małych panienek, od 1 Maja r. b., z dobrą pensją. Rekomendacja jest wymaganą. Wiadomość: ul. Danielewiczowska № 4a, m. 12. 3709

Posady i prace.

Sklepowa potrzebną jest zaraz, do sklepu mydlarskiego, z kaucją. Wiadomość Nowy-Swiat № 41, mieszkania 13. 3691

Sklepowa potrzebną jest zaraz do piekarni, pierwszeństwo mają umiejące po niemiecku. Wiadomość w Piekarni ulica Nalewki № 39. 3634

Maszynistka potrzebna jest do szycia bielizny. Tamże jest do sprzedania Szafa, Spiżarnia, Zegar i Stoły. Ulica Mokotowska № 21, mieszkania № 40. 3641

Ludzi młodych poszukuje się do fabryki guzików. Ogrodowa № 34. 3640

Panny potrzebne są do staników, spódnic i rękawów, oraz do strojów. do Pracowni Natalji W., ulica Długa № 23, gdzie Eldorado, 2 piętro w bramie. 3611

Poszuknje się na Warszawę zdolnych ludzi do sprzedaży, artykułu dobrze wprowadzonego i niezbędnego w każdem gospodarstwie domowem. Zapewnia się znaczne zyski z prowizji. Oferty składać Poste restante H. 500, Warszawa. 3644

Panna znająca krawieczczyznę, oraz umiejąca dobrze pisać, potrzebną jest na stałe pomieszczenie w domu przy ulicy Leszno № 2, mieszkania № 15. Wiadomość między godziną 9 a 11 rano. 3575

Panna kompletnie uzdolniona do ubierania kapeluszy, potrzebna jest za dobrem wynagrodzeniem; może być stała, albo przychodnia. Marszałkowska № 6A, m. 5. 3628

Kowali uzdolnionych, przeważnie w powozowej robocie, potrzeba kilku do fabryki na prowincję. Zgłaszać się Zgoda № 1, m. 4.

Panny do staników potrzebne są. Marszałkowska 69.—K. Kugler. 3580

Panny potrzebne są do pracowni sukien damskich. Nowy-Świat № 41, mieszk. 13.

Służące potrzebne zdatne, do sprzątania w pokojach i do pomocy przy myciu bielizny i mogąca szyć w swobodnym czasie od roboty. Mające dobre rekomendacje mogą zgłosić się do domu byłego Skwarcowa № 7, na Seskim Placu, wiad. u stróża. 3494

Panny podręczne i do nauki potrzebne są. Wiadomość w magazynie mód K. Mantey, róg Świętokrzyzkiej i Włodzimierskiej. 3504

Korzystny Interes. Ludzie rozgarnięci umiejący czytać i pisać posiadający kaucję 50 do 60 rs. znajdą zatrudnienie przy sprzedaży konsumcyjnego artykułu za stałą pensją miesięczną rs. 15, a w miarę dokładanego starania, mogą dosięgnąć wyższego wynagrodzenia. Reflektanci zechcą przy świadectwach złożyć swe adresa, pod lit. J. P. № 6, w Kantorze Kurjera. 3178

Młody człowiek, z wyższem wykształceniem, władający językami: polskim, niemieckim i po części rosyjskim, znający nadto rachunkowość i buchhalterję, poszukuje zajęcia w biórze lub kantorze, albo też i u osób prywatnych. Może się wykazać najlepszemi rekomendacjami. Adres w „Kurjerze Warszawskim“ pod lit. T. C. Z. 363—r

Gospodyni poszukuje miejsca do wyręczania pani w gospodarstwie, przytem może zająć się robotami ręcznemi. Twarda № 28, mieszkania 19. 3601

Panny potrzebne są do dziurek, do bielizny. Nowogrodzka № 25, m. 26. 3599

Pokojówka oraz **kucharka**, mówiące po niemiecku, z dobremi świadectwami, potrzebne do miasta Łodzi. Wiadomośćz Leszno № 29, mieszkania 24. 3606

Panna potrzebną jest, uzdolniona w robocie pończoch **na maszynie.** Ogrodowa № 9, mieszkania 13. 3401

Kasjer potrzebny jest do interesu fabrycznego, z kaucją rs. 1,000. Wiadomość Hoża № 5, mieszk. 29, od 4 do 6. 3431

Panna służąca znająca się na krawieczczyznie i mogąca wyręczyć w gospodarstwie domowem, potrzebna jest. Żądane są jak najlepsze świadectwa. Zgłosić się można na ulicę Żórawią № 27, stróż wskaże. 3567

Mularzy kilkudziesięciu potrzeba, za dobrą płacą, do Skierniewic. Wiadomość na miejscu u Antoniego Pajączkowskiego. 3514

Osoba młoda, z dobrej rodziny, poszukuje miejsca na wieś, znająca dobrze krawieczczyznę, do domu prywatnego lub magazynu. Adres proszę zostawić pod lit. O. B. w kantorze Kurjera Warszaw. 3746

Osoba w średnim wieku, fachowa, poszukuje miejsca bufetowej lub do zarządu domu u osoby pojedyńczej. Wiad. Świętojerska № 16, m. 7, od 11 do 5 po południu. 3740

Panna potrzebna zaraz, zdatna do strojów. Miodowa, Sklep Henryka Cara. 3705

Osoba z dobremi świadectwami, zdatna do zarządu domu i gospodarstwem. Zgłosić **się może na** Jerozolimską № 38, mieszkania **№ 3, od godz.** 9 do 11 rano. 3725

10 Panien potrzeba jest do krawieczczyzny, do Pracowni Gałkowskiej. Świętokrzyzka № 35. 3708

Praktykant obznajmiony z gospodarstwem, poszukuje stosownego miejsca, od 1 Kwietnia r. b. Oferty uprasza nadesłać do Kantoru pod lit. L. W. 10. 3750

Panny potrzebne są natychmiast, do staników i spódnic. Chmielna № 55, m. 15.

Panny do roboty kapeluszy, podręczne i do nauki, potrzebne są zaraz, do Magazynu Mód E. Stypińskiej. Ul. Rymarska № 12.

Osoba z wyższem wykształceniem, posiadająca języki, poszukuje miejsca Kasjerki, Buchhalterki lub Sklepowej. Wiadomość Nowo-Senatorska № 5, w Magazynie W-go Wietrzykowskiego. 3586

Osoba (najwłaściwsza byłaby w poważnym już wieku) porządna, nie potrzebująca często domu opuszczać, może znaleźć, zająwszy się własną pracą, bezpłatne mieszkanie—albo i stół, przy kobiecie wiekowej. Nowolipie № 15, mieszkania № 10. 3588

Panna służąca ze świadectwami, potrzebna jest na wieś. Wiadomość u stróża Wielka № 13. 3591

Rs. 100 za wyrobienie posady Ekspedytora, Magazyniera i t. p., dla człowieka w sile wieku. Oferty uprasza się składać w Kiosku naprzeciw Roezlera, pod lit. L. D. 10.

Uczeń potrzebny jest do nauki tapicerskiej. Leszno № 13. 359—r

Panna uzdolniona do szycia słomy, potrzebna jest. Wiadomość Leszno № 7, m. 7, zgłosić się można do godziny 11 rano. 3569

Kupno i sprzedaż.

Łóżko starego fasonu z materacem i siennikiem, Kostium brązowy ze stanikiem i Paltocikiem, Okrycia i inne rzeczy. Chłodna № 10, mieszkania № 13, trzecie piętro, wprost kościoła. 3702

Do sprzedania: 2 Garnitury Mebli, Szeslong skórą kryty, 2 Lustra duże złocone, Toaleta damska, za cenę nader niską. Elektoralna № 29, 1-sze piętro, stróż wskaże. 3701

Krzeseł tuzin dębowych, na mat, nowego fasonu, jest do sprzedania za niską cenę. Adres Nowy-Świat № 19, w składzie bielizny.

Tanio! Kredensy dębowe, duży i mniejszy z rzeźbą ozdobną, Krzesła i stół. Ulica Chmielna, № 11, u Stolarza. 3299

Mebli garnitur, bardzo ładny i bardzo tani, zostawiony do sprzedania, u Tapicera. Leszno № 1. 3457

Fis-Harmonja nowa, do sprzedania, w cenie bardzo nizkiej, przy ulicy Królewskiej, pod № 15, wiadomość u stróża. 3463

Meble u stolarza przy ulicy Długiej № 22, są do sprzedania, w różnych gatunkach: Szafy, Komody, Kredensa i t. p. 3574

Toaleta mahoniowa cała rzeźbiona, z bardzo dużym Lustrem, i Konsole z dwiema szufladami, jest do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Piekarska № 9, mieszkania № 16, 2-gie piętro. 3568

Jest do sprzedania Garnitur Mebli, orzechowych, nowym włosem wyściełanych, cena przystępna, przyjmuje meble stare w zamian. Chmielna № 19, miesz. 14. 3604

Do sprzedania tanio! Garnitur Mebli, Sofa z wałkami, Szeslong, Kozetka, za trwałość i akuratność roboty daje się piśmienną gwarancję Elektoralna № 7a, u tapicera.

Fortepian palisandrowy, o 7 oktawach, 5 szpcjc, z silnym i przyjemnym tonem. do sprzedania za rs. 280, w kancelarji Przemienienia Pańskiego, ulica Miodowa № 5. 2991

Szafa nowa do sukień, rozbierana, francuzkim orzechem fornirowana, jest do sprzedania, za przystępną cenę u stolarza. Leszno № 25. 3423

Garnitur orzechowy, stylowy, kryty gobeliną, ozdobne lustra, szafa z lustrami, garniturek miękki, pokryty żółtym jedwabiem, portjery, lambrekiny i inne meble do sprzedania. Nowy-Świat 57, mieszkanie po jenerale Ratow № 8, od 11 do 2. 357

Mebli ganrnitur szabowany, orzechowy, utrechtem bordo kryty, prawie nowy, jest do sprzedania, z powodu zmiany mieszkania, oraz garnitur mahoniowy za rs. 40. — Tamże kilka sukień prawie nie noszonych. Ulica Zielna № 15, mieszkania 3. 3535

Mebli znaczny zapas sprzedaje po cenach zniżonych Magazyn Kalisch et Comp., ul. Senatorska № 16, róg Bielańskiej. 3500

Fortepian czarny, krótki, z pół blatem, 3-ma szprejcami, w dobrym stanie, za rs. 250, oraz Pianino za Rs. 225. Mokotowska przy placu św. Aleksandra № 21, w fabryce Elwarta. 3393

Do sprzedania z powodu wyjazdu Fortepian Bejzendorfera, tak zwana Szreib Kamuda i Biblioteka mahoniowe, Kufer duży, kuty b. mocny, Gitara hiszpańska, Kwiaty i Książki. Bracka № 2, mieszkania 13, z bramy na lewo, 1-sze piętro. 345—r

Biurko antyk jest do sprzedania. Ulica Hoża № 14 lit. A, mieszk. № 14. 3296

Meble mało używane, wyściełane, kryte i twarde, z przyczyny wyjazdu pozostawione do sprzedaży. Nowy-Świat № 42 stróż wskaże. 366

Kupuje! Złoto, Srebro, zużytą Biżuterję i drogie kamienie.—Tamże sprzedaje wyroby złote, własnej fabryki, najtaniej, jak również wszelkie obstalunki i reparacje onych wykonywa sumiennie znany Jubiler J. Bether. Szeroka Freta № 8. 3744

Fortepian o sześciu oktawach, za rs. 55, do sprzedania. Stare-Miasto № 38, m. 9.

Do sprzedania dolman, suknia czarna kaszmirowa, popielata, wełniana; sznurek korali, warkocze i szafka kuchenna. Hoża № 14B, mieszkania № 1, od 12 do 4 po południu. 3752

Fortepian Krala, z pięknym i silnym głosem do sprzedania; inny do wynajęcia tanio. Hoża № 11, mieszk. 22. 3742

Fortepian z czterema szprejcami i blatem metalowym, za rs. 250, do sprzedania. Krak.-Przed. № 32, (wprost Królewskiej) u Rządcy domu, widzieć można do godziny 11-ej rano. 3738

Fortepian czarny, krótki, w dobrym stanie, za rs. 80, jest do sprzedania. Ulica Graniczna № 7, mieszk. 7. 3736

Do sprzedania Maszyna Singera, bardzo mało używana; Pierścień z opalem i bryljancikami; Chustka biała jedwabna. Ulica Śliska, domu № 3, mieskania 6, od 10 do 1 po południu. 3722

Patera wielka: z chińskiej, starej, zielonej porcelany mozajkowanej, z podstawą, do sprzedania. Erywańska 12, mieszk. 4. 3734

Do sprzedania z powodu zmiany mieszkania są różne meble, a mianowicie: lustra, bronzy, kryształy, porcelana, garnitur z czarnego drzewa, ponsowym atłasem kryty, dywany, całe urządzenie stołowego pokoju etc. etc.. widzieć można codzień od godziny 11 do 4. Ulica Marszałkowska № 50, (dom Glassa), mieszkania 11. 3739

Mebli Garnitur mahoniowych, adamaszkiem krytych, Łóżko, Stolik do kart, Toaletka, Stolik nocny mahoniowe, Kredens olszowy, Szafka do bielizny, Szafka z szufladą, Szlaban, trzy obrazy olejne, jeden roboty kanwowej, jakoteż porcelana francuzka, Lampa, Łańcuch złoty i Suknie, do sprzedania. Solna № 14, drugie piętro, mieszkania № 5. 3714

Tygodnik Illustrowany, Maszynka elektryczna, Dywany. Nowy-Świat 43, m. 14.

Są do sprzedania: dwa Łóżka, 1-sze politurowane, 2-gie malowane i Piesek pińczer, przy ulicy Łuckiej w domu № 21 nowy, na 1-szem piętrze № 9. 3718

Garnitur Mebli orzechowych, wyściełanych, mało używanych, za rs. 50, Lustro, Konsola z blatem marmurowym, za rs. 50; oraz inne Meble do sprzedania. Róg Brackiej i Widok w sklepie produktów spożywczych № 2.

Do sprzedania: Maszyna do szycia za rs. 26 i Skrzynka samogrająca 6 sztuczek za rs. 20. Ulica Wspólna № 4, m. 1. 3616

Mebli kilka sztuk, do sprzedania po cenie kosztu. Obejrzeć można od 9 do 1 zrana. Chmielna № 62, mieszkania 12. 3651

Pianina nowe, zagraniczne sprzedaje po nizkich cenach, oraz Fortepian Lipskiej fabryki i drugi Zakrzewskiego, stare przyjmuje na zamianę, jakotez uskutecznia wszelkie reperacje i strojenia. Nowy-Świat № 40. A. Gruszczyński. 3594

Do sprzedania: Kredens 8-drzwiowy, z ozdobnemi rzeźbami; Stół z Krzesłami i Biurko mezkie, wszystko dębowe, amatorskie. Pańska 24A, mieszkania 13. 3553

Meble mało używane, do sprzedania, mianowicie: garnitur rzeźbiony, ganitur francuzki, szafy do sukień, szafka do bielizny, klęcznik, biblioteczka, kredens, stół jadalny, regulator rzeźbiony, stolik damski, biurko, umywalka, szafki nocne, konsole składane do kart., toaletka, lustra, tremo, etażerka, zegar, szeslong, słupy z figurami, gzemsy do firanek. Wiadomość: plac Ś-go Aleksandra № 12, mieszkania 5. 3578

Meble bardzo mało używane do sprzedania: garnitur francuzki, garnitur orzechowy, szafy rozbierane, szafki do bielizny, trema, lustra, biurko, szeslong, gzemsy do firanek, kredens, stół jadalny, stolik do samowara, konsolki składane do kart i szafeczki nocne. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, naprzeciw bramy, 1 piętro, m. № 30

Meble tanio do sprzedania, mało używane, dwa Garnitury, z tych jeden aksamitny, Szafa rozbierana, Biblioteczka, Szaika do bielizny, Biurko, dwa Stoliki do kart, Kredens rzeźbiony, dębowy i orzechowy, Stół jadalny, Szeslong, Foteli kilka, Krzesła czarne, atłasem kryte, Zegar, Gzemsy do firanek. Wiadomość: Szpitalna № 2, mieszk. 6, 1-sze piętro, od godz. 10 do 7 wieczór. 3485

Mebli garnitur orzechowych, brokatelą kryty, mało używany, w nowo-otworzonym magazynie ubiorów mezkich, do sprzedania, za przystępną cenę. Świętokrzyzka 26. 377

Meble mahoniowe wyściełane: kanapa, dwa fotele, 6 krzeseł i stół z pokrowcami do sprzedania, za rs. 75. Alea Jerozolimska № 32, mieszkania 9. 376

Kredens dębowy i para łóżek orzechowych, tanio do sprzedania. Wilcza № 12, u stolarza. 375

Interesa handl. i majątk.

Dobra donacyjne mające rozległości włók 42, w dobrej glebie, położone w pow. Marjampolskim, gub. Suwalskiej, kilka wiorst od granicy Pruskiej, 7 wiorst od stacji kol. żelaznej, są do oddania w administrację poręczającą na lat 12, począwszy od dnia 1-go Lipca 1883 r. Bliższe informacje powziąść można u Adwokata Przysięgłego i Obrońcy przy konsystorzach Feliksa Dębskiego, przy ulicy Długiej pod № 9 zamieszkałego. 3726

Dom dwu-piętrowy, gruntownie zbudowany, z innemi zabudowaniami mieszkalnemi, Stajniami i Wozowniami, w środku miasta, przy dwóch pierwszorzędnych ulicach, przy Tramwajach i blisko kościoła położony, jest do sprzedania pod korzystnemi warunkami, lub może być zamieniony na mniejszy Dom, z dopłatą szacunku w gotowiźnie lub sumą hypoteczną, zaraz po Towarzystwie Kredytowem Miejskiem ubezpieczoną. Nieruchomość ta może być podzielona na dwie połowy. Wiadomość Senatorska № 6, u W-go Schuberta, zegarmistrza. 3727

Magle są do sprzedania, przy ulicy Krochmalnej № 8. 3748

Sklep Dystrybucyjny do sprzedania. Wiadomość w dystrybucji, Miodowa № 12. 3728

Kawiarnia do odstąpienia za bardzo przystępną cenę, z całem urządzeniem cukierniczem, z gazem, zlewem i wodociągiem, w dobrym punkcie miasta, Wiadomość w Kiosku, na Zielonym Placu. 3659

Sklep wiktuałów za rs. 160, jest do odstąpienia. Pańska № 54. 3675

Folwark donacyjny. pięcio włókowy, w bliskości kolei wiedeńskiej, jest do wzięcia w administrację za złożeniem kaucji. Wiadomość ulica Rymarska dom Lesera № 10, mieszkania № 4-ty. 3645

Majątek ziemski do sprzedania w gub. Płockiej, włók 31, w tem 14 wysokopiennego budulcowego lasu, blisko rzeki spławnej, gospodarstwo rolne wzorowe. od 30 lat płodozmian. Budynki murowane. Dwór duży i ogród. Osoby interesowane raczą złożyć adres w Kantorze pod lit. L. B. 3639

Magiel jeden, wiedeński, nowy, bez miejsca, jest do sprzedania na Pradze, w domu dawnej Straży wprost apteki, za przystępną cenę. 2972

Sklep Wiktuałów do sprzedania w każdym czasie, gdzie sprzedaż Chleba z młyna Bankowego, ul. Miedziana № 13. 3710

Dom do sprzedania w mieście Łowiczu, z dochodem 11%, na dogodnych warunkach. Wiadomość u p. Modrzewskiego, ulica Zduńska w Łowiczu. 2946

Domki nowe do sprzedania na dogodnych warunkach. Ziemia dla budowy letnich mieszkań z młodym sosnowym lasem, blisko rzeki. Mieszkania letnie do wynajęcia. Przy stacji Otwock, kolei żelaznej Nawiślańskiej. Wiadomość: Żórawia № 17, m. 6. 3052

Sklep wiktuałów z dystrybucją, dobrze procentujący, do sprzedania. Krucza № 11. 1921

Sklep dystrybucyjny i wiktuałów, jest do sprzedania, z przyczyny śmierci właściciela. ulica Wązka-Freta № 24. 348

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny, egzystujący od kilkunastu lat, z powodu zmiany interesu jest do odstąpienia.—Tamże do sprzedania garnitur Mebli, brązowym rypsem kryty, bardzo mało używany. Leszno 18. 3477

Sklep z wystawą i z całem urządzeniem, szafami, z mieszkaniem przy sklepie, jest do odstąpienia w każdym czasie. Wiadomość przy ulicy Podwal № 32, pod firmą T. E.

Magazyn Mód, do odstąpienia zaraz za cenę przystępną. Długa № 16. 3483

Suma od 7,000 do 8,000 tysięcy rs., jest do wypożyczenia od 1-go Kwietnia lub prędzej, na pierwsze numera hypoteki w Warszawie po Towarzystwie, lub majątek w bliskości Warszawy, bez pośrednictwa.—Wiadomość w Kancelarji p. Rejenta Sobolewskiego, ulica Miodowa. 3576

Piekarnia zaraz do odstąpienia z wszelkiem urządzeniem i z gospodami —Wiadomość ulica Chmielna № 33, mieszk. 17. 3563

Sklep Wiktuałów jest do odstąpienia w każdym czasie z powodu zmiany interesów właściciela, na bardzo przystępnych warunkach. Ulica Mostowa № 4, wiadomość w tymże sklepie. 3573

Rs. 3,000 zaraz do wypożyczenia na hypotekę. Mariańska 2, m. 7, od 5 do 7. 3598

Do sprzedania dwadzieścia włók gruntu folwarcznego pod Warszawą, przy dwóch szosach i z dwoma karczmami. Wiadomość: ulica Wielka № 13, u rządzy. 3590

Lokale.

Pokoik piękny, do najęcia dla Panny za rs. 5 miesięcznie. Bednarska № 17. 3712

Sklep z dużym pokojem, kuchnią i wszystkiemi wygodami, od Wielkiej Nocy, rs. 250 rocznie, przy rogu ulicy Elektoralnej i Mirowskiej, zdatny na Kawiarnię, Blacharstwo, Szewctwo i t. p., lub na mieszkanie prywatne, wiadom. w Zakładzie Felczerskim.

Umeblowane 5 pokoi z kuchnią, na 1-m piętrze, do wynajęcia, każdego czasu. Wiadomość: Leszno № 18, rano do 11 po południu od 4 do 6. 3733

Pokoje dwa na dole, z przedpokojem, meblami, samowarem, pościelą i obsługą, są do odnajęcia. Krakowskie-Przedmieście 7, prawe skrzydło, mieszk. 28, na dole. 3759

Pokój dla kawalera zaraz do wynajęcia. Grzybowska № 21 nowy, drugie piętro, w lewej oficynie, mieszk. № 12. 374

Pokoje dwa i kuchnia i pokój osobny, z pięknym ogrodem i wygodami, do wynajęcia od 1 Kwietnia. Krucza № 5. 3743

Do wynajęcia w każdym czasie 2 Pokoje na 1-szem piętrze, 2 Pokoje z kuchnią na dole. Aleja Jerozolimska, za Izbą Kontrolną w ogrodzie, brama nowa w parkanie. 3704

Domy 2 obszerne, zaraz do wynajęcia na letnie mieszkanie, za przystępną cenę, w kolonji Aleksandryjskiej u miejscowego sołtysa, około stacji Nowogeorgiewsk (Modlin) drogi żelaznej Nadwiślańskiej. Okolica urocza i na miejscu wszystkiego do życia, nawet wykwintnego dostanie. 3706

Mieszkanie: dwa pokoje z piwnicą, wodą i zlewem, z powodu wyjazdu odstępuje się po rs. 12 miesięcznie. Marszałkowska № 27A, stróż wskaże. 3685

Pokoje dwa, kuchnia, wodociąg do wynajęcia od 1 Kwietnia, parter, front; Pokój kawalerski. Wspólna 4. 3696

Pokój jeden, jest zaraz do wynajęcia. Krucza № 13bb, mieszkania № 8. 3663

Sklepu część, przy magazynie Kwiatów na stroje damskie, do najęcia w każdym czasie, oraz dwa lub trzy pokoje z meblami, lub bez. Wiadomość w magazynie kwiatów Zadzińskiej. Długa 16, wprost Cerkwi. 3459

Lokal o 5 pokojach od frontu, na 3 piętrze, do wynajęcia od 1 (13) Maja za rs. 600. Marszałkowska № 53, mieszk. 6. 3522

Do wynajęcia od 1-go Lipca, w domu № 12 ulica Nowy-Świat, Lokal frontowy parterowy, mogący być zamieniony na obszerny magazyn, lub 2 Sklepy, 8 pokoi, 2 kuchnie, w ogrodzie, wraz z tymże ogrodem i różne lokale 11, 6 i 5 pokoi. 2988

Do wynajęcia zaraz salon z balkonem, 2 pokoje, przedpokój, pokoik dla sług i kuchnia, cena rs. 270; takiż sam lokal na parterze rs. 255. Róg Leszna i Żelaznej № 70.

Pokój od 1-go Kwietnia jest do wynajęcia, umeblowany, z usługą i samowarem, na Oboźnej № 1, mieszkania № 16, drugi dom od Krakowskiego-Przedmieścia. 2998

Mieszkania familijne są do wynajęcia, ze zlewami; tamże wygodne jedno i dwu pokojowe, na czystem powietrzu pod № 87, przy ulicy Jerozolimskiej, od 1 Kwietnia, woda do gotowania wyborna, na miejscu; tamże dwa pokoje, przedpokój i kuchnia za 11 rs. miesięcznie. 2960

Pokoje 2 na dole, z kuchnią, do wynajęcia od 1 kwietnia r. b., za rs. 15 miesięcznie. Miodowa № 9, stróż wskaże. 3466

1 Pokój kawalerski z meblami, ze wspólnym przedpokojem, jest do wynajęcia od 1-go Kwietnia na kwartał. przy ulicy Nowy-Świat № 39, mieszkania № 27. 3510

Sklep do wynajęcia od św. Jana z dwoma dużemi wystawami, przy najpryncypalniejszej ulicy, w samym środku miasta, gdzie największy ruch handlowy. Reflektujący zechcą pozostawić adresy sub. lit. H. A. w kantorze tegoż pisma. 3512

Sklep i parę mniejszych lokali do wynajęcia, w domu № 8 przy ulicy Drewnianej, tuż przy ogrodzie sewerynowskim. 2853

2 Pokoje frontowe, z przedpokojem, z osobnem wejściem; kuchnią i piwnicą, każdego czasu do odnajęcia na kwartał lub dłużej, mogą być także pokoje oddzielnie każden odnajęte. Ul. Wiejska № 12, m. 3. 3593

Pokoi 7, na 1-m piętrze, od frontu z balkonem, wodociągami i zlewem, do wynajęcia od Ś-go Jana, Nowy-Świat № 55, czwarty dom od ulicy Świętokrzyzkiej. 3566

Pokoju kawalerskiego poszukuje się przy famiiji niemieckiej, z usługą i stołem. Adresy zostawić w Kantorze Kurjera pod lit. G. C.

Pokój od 1 Kwietnia umeblowany, ze wspólnym przedpokojem. Marszałkowska № 37, mieszk. 7. 3572

Doniesienia rozmaite.

Kapelusze, czepeczki, żaboty, kryzy, kołnierze przyjmuje do roboty Magazyn Dzierżanowskiej. Bielańska № 4. 322

Stroję po rs. 1 Fortepiany i Pianina. Marjańska № 4, Horowicz. 3703

Pomieszkanie piękne, suche, widne i ciepłe, jest każdego czasu do wynajęcia, z powodu wyjazdu, również Meble zupełnie nowe do sprzedania i inne rzeczy. Aleksandrja № 21, 1-sze piętro. 3602

Panny potrzebne są, do krawieczczyzny zdatne i do bielizny podręczne, w pracowni przy ulicy Włodzimierskiej № 3.—Tamże jest Pokój do wynajęcia z meblami i usługą, za rs. 12 miesięcznie. 3562

Fabryka Kwiatów poleca na nadchodzący sezon wiosenny wybór najpiękniejszych i najtańszych kwiatów. Kupującym w większych partjach odstępuje znaczny rabat. Tamże potrzeba zaraz Panien uzdolnionych i Uczennic. Nowy-Świat № 55. Josephinne. 2744

Akuszerka P. Medalis, przyjmuje osoby życzące sobie odbyć słabość, z umieszczeniem dziecka. Opieka sumienna i najściślejsza dyskrecja zapewnia się. Bednarska № 18.

Akuszerka Kosińska, przyjmuje damy na słabość, w pokojach osobnych, lub wspólnych. Umieszczenie dziecka i ścisła dyskrecja zapewnia się. Świętojerska № 16, m. 7.

Mamka bez długu, przy familji. Łucka № 21, wiadomość u stróża. 3717

Mamka młoda, ze świeżym pokarmem, do umieszczenia. Ulica Wróbla № 10, m. 7.

Mamka młoda, przystojna, ze świeżym pokarmem. Ulica Leszno № 33.— Akuszerka Kurkewicz. 3731

Mamka młoda, zdrowa, bez długu, jest u Akuszerki Szeryńskiej. Ul. Solec № 40.

Mamki ze świeżym i starszym pokarmem, bez długu, są u Akuszerki. Ulica Grzybowska № 22. 3687

Paczkę zawierającą pończochy czarne jedwabne i jedwab', zgubiono na ul. Elektoralnej d. 27 b. m. Znalazca raczy zwrócić za wynagrodzeniem, do pracowni wyrobów pończoszniczych. Marjańska № 4. 3719

Zgubiono Portmonetkę starą, w której znajdowało się pieniędzy rubli trzy i złp. 1 gr. 4, oraz książka legitymacyjna i różne kwity i dokumenta. Uczciwy znalazca raczy pieniądze sobie zatrzymać, a dowody odesłać na ulicę Marszałkowską № 4, do stolarza Korulskiego. 3758

Pies ceter, młody, żółty, piersi końce łap białe, zaginął we Czwartek wieczorem z domu. Uprasza się o odprowadzenie na Wspólną № 7a, do Doktora, za znaczną nagrodą. 3571

Suka z doków, jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość ulica Bednarska № 4, w kawiarni. 3444

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.— Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою.— Варшава 17 (29) Марта 1882 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner